Nr 19. Kraków, 24 Stycznia — Wtorek. Rok 1882.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Luty . . . . złr. 2·50
Od 1go Lutego do końca Marca . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Luty . . . . 6 marek
Od 1go Lutego do końca Marca . 12 „

☞ *Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.*

Kraków 23 stycznia.

Przegląd Polityczny.

Nordd. allg. Ztg odebrała korespondencyę z Wiednia, jak twierdzi z dobrego zródła, której autor utrzymuje, że w razie, gdyby kordon wojska czarnogórskiego, ustawiony wdłuż granicy, nie zdołał zapobiedz podobnym wypadkom, jakie się wykazały w roku 1869, kiedy ludność Czarnogóry wspierała usiłowania po drugiej stronie granicy przedsiębrane, przyszłoby może do przekroczenia granicy czarnogórskiej, ale nie w nieprzyjacielski sposób, tylko na podstawie porozumienia się z rządem czarnogórskim, co tem łatwiej będzie można osiągnąć po precedensie przemarszu wojsk rosyjskich przez Rumunię w roku 1877, na który także Rumunia zezwolić musiała. *Pol. Corr.* zaś ma wiadomość, że kordon czarnogórski wystarczy na zapobieżenie podobnym ewentualnościom.

Jutro 24go odbędzie się posiedzenie Izby panów.

Sprawozdawcą mniejszości komisyi naukowéj w Izbie panów nie będzie ani bar. Helfert, ani hr. Falkenhayn, jak to poprzednio donoszono, ale hr. Fryderyk Schoenborn, namiestnik Morawy.

Narady delegacyj wspólnych trwać bądą, jak się dowiaduje *Presse*, najdłużéj do 6 lutego, poczem rozpocznie się zaraz w Izbie deputowanych dyskusya nad budżetem.

Prezydent policyi wiedeńskiéj bar. Wilhelm Marx podał się do dymisyi i otrzymał takową. Cesarz polecił wyrazić mu zadowolnienie swe z jego długoletniéj służby.

Kierownikiem policyi wiedeńskiej został mianowany radca namiestnictwa Dolno-austryackiego p. Krticzka-Faden.

Burmistrz Newald oświadczył już w rozmowie prywatnéj z kilku wpływowymi członkami Rady miejskiéj, że składając we wtorek na posiedzeniu Rady miejskiéj akta w sprawie teatralnéj, poda się zarazem do dymisyi jako burmistrz i jako radzca miejski.

Poseł austryacki w Paryżu hr. Beust ma być ztamtąd odwołany, jak donoszą z Paryża; obecnie bawi on na urlopie. W dziennikach berlińskich znajdujemy twierdzenie, że powodem odwołania tego posła jest, iż za jego wpływem i staraniem *Wiener allg. Ztg*, która należy do obozu centralistycznego, a przeto stoi w opozycyi z rządem austryackim, otrzymała zasiłki od kapitalistów francuskich, a *Sonntags Ztg* donosi, że *W. allg. Ztg* z dniem 1 lutego przestaje wychodzić.

Po dwudniowych obradach uchwalił w sobotę wieczór parlament niemiecki w drugiem czytaniu ustawę o wcieleniu Hamburga do związku cłowego niemieckiego. Przedewszystkiem rozchodziło się o tę część kosztów, jakie przypadną z tego powodu na kraje Rzeszy, a które wynoszą 40 milionów marek, bo ugoda o wcieleniu Hamburga już podpisaną dawno została przez kanclerza i pełnomocnika Hamburga. Dotyczący tego wydatku § 3 ustawy uchwalony został 171 głosami przeciw 102. Większa część centrum głosowała za ustawą; opozycya ze strony wolno-handlowéj wyraziła się szczególnie w głosach Bambergera i Eugeniusza Richtera, który usiłował dowieść, że to nie jest kwestya ekonomiczna, ani polityczna, lecz tylko kanclerska; Polacy wstrzymali się od głosowania.

Jak donosi *Voss. Ztg*, miał temi dniami profesor Gneist wyrazić się z katedry w tych słowach o rekrypcie cesarskim z d. 4 stycznia: „Jeżeli idzie o to, aby stan urzędniczy, liczący krocie tysięcy i przeznaczony do pełnienia obowiązku swego odpowiednio do swego przekonania, miał być użyty do wpływania na czasowe wybory w duchu każdorazowego rządu, zeszedłby on do roli służących, nie mówiąc już o tem, że w ten sposób konstytucya pruska nie dałaby się utrzymać; pozostałby stan urzędniczy bez wartości moralnéj i bez powagi w narodzie.“

Dotychczasowy poseł niemiecki w Washingtonie Schlözer, przeznaczony na posła pruskiego przy Stolicy Apostolskiéj wrócił w sobotę wieczór do Berlina z Ameryki, wręczywszy prezydentowi Unii listy odwołujące go z poselstwa. Zapewne nie wcześniéj uda się on na swoją nową posadę, dopóki sejm pruski nie uchwali wydatku przeznaczonego na nowo w preliminarzu na uposażenie tego poselstwa.

O położeniu parlamentarnem we Francyi donoszą do berlińskiej *National Ztg*: Komisya wybrana przez Izbę dla rozbioru projektu reformy konstytucyi, ukonstytuowała się d. 20 b. m, i członka lewicy, Margaine, wybitnego przeciwnika wyboru departamentami, wybrała 16 głosami przewodniczącym. Margaine jednak nie jest zwolennikiem całkowitej rewizyi. Boysset ze skrajnej lewicy otrzymał 13 głosów. Następnie wszyscy członkowie komisyi wyrażali kolejno zdanie swoje o projekcie rządowym. Z ich oświadczeń wykazuje się, że największa ich część zaleca rewizyę całkowitą.

Le Temps radzi Gambecie, aby zaniechał reformy wyborczej i bronił tylko zasady rewizyi częściowej. Jeśliby nie utrzymał się, będzie mógł zawsze jeszcze podnieść pytanie co do wyborów departamentami i przypomina, że jeszcze przed dwoma miesiącami Izba 345 głosami przeciw 120 oświadczyła się na wniosek Gambetty przeciw propozycyi Barodeta, aby zostawić kongresowi bezwarunkowe prawo rewizyi konstytucyi.

W sobotę komisya parlamentarna wysłuchawszy Gambetty, obradowała do godz. 8½ wieczór. Odrzuciwszy wniosek Ballue względem całkowitej rewizyi konstytucyi, przyjęła 24 głosami przeciw trzem wniosek Andrieux względem częściowej rewizyi, ale z wykluczeniem wyborów departamentami. W ten sposób upadł wprawdzie zamiar skrajnej lewicy przeistoczenia całej konstytucyi, ale kwestya sporna między Gambettą a Izbą, czyli raczej, jak dotąd, komisyą, pozostała jaką była. Andrieux ma być sprawozdawcą komisyi i podobno już dziś zda Izbie sprawę z uchwały komisyi.

Zdaje się, że wniosek Andrieux ma ocalić pozory i Gambettę. Organa bowiem prezesa gabinetu dowodziły w ostatniej chwili przed posiedzeniem sobotniem komisyi, że głównem pytaniem nie jest kwestya trybu wyborczego, lecz czy rewizya konstytucyi ma być częściową, albo całkowitą. Gambetta chce bowiem bronić w Izbie rewizyi częściowej, a skoro senat jest także przeciwny całkowitej rewizyi, przeto choćby Izba była przychylną rewizyi zupełnej, obie Izby w kongres połączone oświadczą się w zbiorowej swej większości za częściową rewizyą. Następnie twierdzą, że Gambetta chciał uchwalenia tylko w zasadzie zmiany wyborczej, zostawiając szczegółową ustawę przyszłej Izbie, a zatem nie będzie potrzebował nalegać teraz na bezwłoczne uchwalenie reformy wyborczej.

Gambetta oświadczył w sobotę w komisyi parlamentarnej, że wszystko, coby kongres zrobił poza umówioną z Izbą ugodą, byłoby bezprawnem; kongres popadłby w stan rewolucyi a prezydent republiki jako strażnik konstytucyi musiałby się wdać w tę sprawę. Inna wiadomość w tej mierze mówi: Oświadczenia wymienione między Gambettą a członkami komisyi odnoszą się szczególniej do atrybucyj kongresu. Gambetta twierdził, że kongres niemoże przekroczyć porządku dziennego uchwalonego poprzednio przez senat i Izbę. Komisya uchwaliła następującą rezolucyę: „Odpowiednio do art. 8go konstytucyi z d. 25 lutego 1875 i na żądanie prezydenta Republiki oświadcza Izba z uwagi na potrzebę rewizyi art. 4, 7 i 8 konstytucyi pod względem organizacyi senatu i z uwagi na §. 3 art. 1go ustawy konstytucyjnej z d. 16 lipca r. 1875 o stosunkach władz państwa, że istnieje powód do rewizyi“. Rezolucya ta przyjętą została 24 głosami przeciw trzem, a 5 członków wstrzymało się od głosowania.

Niemal przed samem otwarciem sesyi parlamentu angielskiego, jeden z naczelników stronnictwa whigów, lord Grey, opuścił Gladstona i przeszedł do obozu torysów. Przejście to swoje tłumaczy on w liście do swego przyjaciela tem, że dawne stronnictwo whigów już nie istnieje i wyparło się swoich zasad, bo wyrodziła się z niego frakcya dziś rządząca, nie mająca nic wspólnego z whigami. Jeżeli lord Grey dziś dopiero spostrzegł, że w obozie whigów zasiadają od dawna i nawet w gabinecie członkowie szkoły racyonalnej, to gdzież on bawił, gdy John Bright i Cobden mieli głos w radzie korony?

Włoska Izba deputowanych uchwaliła w sobotę w głosowaniu imiennem 217 głosami przeciw 63 reformę wyborczą ze zmianami przez Senat przyjętemi i przystąpi niebawem do ustawy o wyborach ryczałtowych, o jakie stara się we Francyi Gambetta. Na wtorek naznaczone są rozprawy nad interpelacyą Manciniego o stan polityki zagranicznej. Liczba deputowanych głoszących nad reformą wyborczą mało co przenosi połowę ogółu Izby. Zapewne, aby nieobecnych wyłączyć w przyszłej Izbie od wyborów, uchwalono zapisać do protokółu wszystkich obecnych.

Z Nowego Jorku donoszą, że Tast, naczelny obrońca podczas prezydentury Granta, przeznaczony jest na posła amerykańskiego do Berlina.

Komisya, którą N. Pan ustanowił dla zbadania stanu administracyi w celu zaprowadzenia w niej zmian i oszczędności, w dwóch kierunkach oddaćby mogła znamienite usługi, gdyby państwo i opodatkowanych zwolniła z niepotrzebnych wydatków i gdyby jednocześnie oczyściła administracyę z wybujałości wyrosłych w innych czasach i za dawnego systemu na pniu biurokratycznym. Niezawodnie, że znaczenie i doniosłość tej komisyi byłyby nierównie większemi, gdyby inaczej i nie negatywnie wypadła była odpowiedź sejmów na kwestyonaryusz w sprawie reformy administracyjnej; a może raczej gdyby kwestyonaryusz był lepiej, racyonalniej z większą jasnością i stanowczością ułożony, zwłaszcza, gdyby rząd, postawiwszy go, nie był jego przyszłości pozostawił na los szczęcia, a zajął się nim nieco gorliwiej. Wtedy komisya powołana przez Najjaś. Pana byłaby niezawodnie objęła najżywotniejszą dziś sprawę wewnętrzną i sięgając aż do jej podstaw, byłaby mogła przygotować drogocenne materyały do ostatecznego jej rozwiązania, mającego na celu przełamanie raz na zawsze systemu biurokratycznego, zakorzenionego i potężnego pomimo zmian politycznych, oraz utworzenie silnego rządu, bo opartego na zaufaniu i pomocy ludności, bo czerpiącego swoją żywotność w samorządzie.

Dziś zdaje nam się, że zadanie komisyi będzie o wiele mniej znaczące i że będzie ograniczone. Nie będzie się w jej łonie rozchodziło o rdzeń rzeczy, o jej treść, lecz zapewne tylko o jej stronę mechaniczną, nie będą tam rozbierane zasadnicze podstawy administracyi, lecz pytania dotyczące liczby urzędników oraz wydatków w różnych dykasteryach. Najsmutniejszem byłoby gdyby komisya orzekła, że w dzisiejszym stanie administracyi, nie można żadnych zgoła zaprowadzić ani zmian ani oszczędności, ale zarazem byłby to silny argument przemawiający za reformą zasadniczą. Przewodniczący w komisyi daje rękojmię poważnej sumiennej i gruntownej w niej pracy; lecz właśnie nazwisko hr. Hohenwarta jest w tej sprawie godłem, pod którem z wyższego, szerszego i zasadniczego stanowiska reforma administracyjna winna być podjętą.

W każdym zatem razie pomimo ścieśnionego, przez wypadki, zakresu działania tej komisyi, obrady jej i wnioski obudzić winny uwagę i zajęcie.

Czy dojdzie ona do użytecznych wniosków czy nie, to przyszłość okaże. Nam jednak jej powołanie i oddanie jej przewodnictwa hr. Hohenwartowi, nasuwa myśl natychmiastowej, skutecznej a niezawodnie najpraktyczniejszej reformy, rozdzielenia zbyt już długo połączonego prezesostwa gabinetu z teką spraw wewnętrznych. Wejście do ministeryum hr. Taffego, męża tego znaczenia i tych zdolności co hr. Hohenwart, może by nieco przeistoczyło gabinet, ale bez wątpienia wlałoby nowe w niego życie i dodało mu siły istotnej. Względy polityczne mogły dawniej stać na przeszkodzie takiej kombinacyi, ale po powołaniu hr. Belcredego na jedną z najwyższych w państwie posad, po słowach wypowiedzianych przez Najj. Pana do deputacyi tryesteńskiej a wobec nieprzejednanej opozycyi we wszystkich jej odcieaiach i warstwach społecznych oraz wobec przepołowienia klubu hr. Hohenwarta, względy te nie powinny dłużej być brane w rachubę. Wielki zaś już czas aby w tym kierunku nastąpiła reforma oraz aby zasady głoszone przez dzisiejszy rząd weszły w życie właśnie w ministerstwie spraw wewnętrznych, aby tam istotnie położono koniec wszechwładzy ducha biurokratycznego a zarazem aby nie same polityczne wydawało on hasła lecz żeby rzeczywistą, sprężystą wytworzyło administracyę i rozumnie nią kierowało bo tego przedewszystkiem potrzebuje państwo, potrzebują wszystkie kraje koronne i to nagląco.

Nikt zaś niezawodnie niemógłby lepiej przewodniczyć takiemu, jeżeli nie zmartwychwstaniu, to odrodzeniu administracyi jak hr. Hohenwart. Rozchodziłoby się tylko o to, czyby chciał wstąpić do dzisiejszego gabinetu i przyjąć część znaczną spuścizny z dobrodziejstwem inwentarza.

Tylko w dziedzinie nieprawdopodobieństw znaleść się może kraj jakiś w położeniu dzisiejszem Bośni i Hercegowiny. Prowincye te należą jeszcze trochę do Turcyi, już nieco do Austryi, a w części do mocarstw zebranych na kongresie berlińskim, skoro one upoważniły Austryę do ich zajęcia; nie należą zaś w Austryi ani do Przedlitawii, ani do Zalitawii, — słowem, są własnością wszystkich i nikogo! Jest to szczytne zagmatwanie, z którego najprędzej i najłatwiej powstać może chaos i anarchia nietylko w pojęciach prawnych, ale, co gorsza, i w tych krajach. I dlatego nader pożądanem byłoby, aby wypadki w Krywoszy i Hercegowinie posłużyły do wyjścia raz na zawsze z tego labiryntu najsubtelniejszych a ostatecznie najniedorzeczniejszych fikcyj. Jeśli taki jest dziś cel rządu, jeżeli jego wysilenia wojskowe i żądania, które postawi Delegacyom wspólnym, zmierzają do uporządkowania ostatecznego wobec monarchii stosunku zajętych prowincyj, i gdyby się to dzieło udało, możnaby powiedzieć, że niema złego, coby na dobre nie wyszło. Trzebaby tu jednak jasnej myśli i wielkiej stanowczości, tak wobec Turcyi, jak wobec Europy i Wschodu całego, któreby prawdziwy przyniosły zaszczyt początkom rządów hr. Kalnokiego na *Ballplatzu*. Zadanie to przecież nielada, uporządkować skrzywioną w zasadzie sprawę Bośni i Hercegowiny, bez wywołania widma sprawy wschodniej. Należałoby przedewszystkiem usunąć, a może rozedrzeć zbyt słynną konwencyę z Turcyą. W tej mierze przyjmu-

---

Część literacko-artystyczna.

Ostatnie mody.

Jesteśmy w pełnej anarchii, kto dziś stanowi o modzie, kto rozstrzyga kwestye sporne, ktoby śmiał wydawać wyroki? Do lat jeszcze ostatnich, moda szła z góry, od cesarskich i królewskich dworów, koronowane głowy decydowały o fryzurach cesarzowa Eugenia dawała ton, dyktowała prawa. Pewien ceremoniał odbijał się w toalecie, falbany spadały w równych odstępach, regularnie, jak szereg dworskich, dobrze wyuczonych gwardzistów; kokarda musiała mieć dwa równe końce, jednakowe jak szyldwachy przy drzwiach wchodowych do pałacu Tuileries; włosy uległe, nie śmiały się podnieść ani protestować, jak zwyczajem uniżonych dworaków. Sztywny, ceremonialny Winterhalter uwiecznił ówczesne piękności — owe figury wyniosłe, głowy spokojne, strojne w gładko przyczesane nioby, wogóle postacie konwencyonalne, przypominające po trochu damy kierowe i pikowe.

Chociaż ogólny rysunek toalety kobiecej nie był bardzo artystyczny i z krynoliną i obcisłym stanikiem przedstawiał mniej więcej kształt dwóch połączonych parasoli, z których jeden zamknięty, drugi otwarty, przynajmniej wiedziano, że tak się ubiera cesarzowa, i dobrze było.

A dziś co? Zupełna anarchia; nikt nie naśladuje, nie stosuje się do nikogo. Artyści, naród grymaśny, nerwowy, zmienny, decydują o modzie — w atelier malarza, w buduarze artystki powstają koncepta, pomysły: fantazya Makarta przechodzi w rzeczywistość w kształcie wielkiego kapelusza o strusich piórach; jedno grymaśne pociągnięcie ołówkiem Sary lub Modrzejowskiej, które, jak wiadomo, same komponują swoje toalety, wywraca istniejące zwyczaje mody; rewolucya ze sceny przechodzi do parteru, potem do lóż sięga aż ku galeryom, przechodzi na ulicę, przepływa morza, w sześćdziesięciu kufrach Adeliny Patti, i tak obejmuje dwa światy.

Skończone monarchiczne rządy mody, zaczęła się najzupełniejsza, najskrajniejsza republika. Pierwsza to cecha początkujących rządów — nieład. Dziwną rzecz musimy dziś zauważyć w modach, oto ciągłe mięszanie przeciwnych rodzajów, wogóle same przeciwieństwa. Tapicerstwo, ornamentyka wkraczają w dziedzinę krawiecczyzny. Materyałem na suknię można dziś obić fotele, i nawzajem z kanapy wykroić sobie stanik — ciężkie adamaszki w ogromne desenie i kwiaty, wyciskane plusze i aksamity, nadają się i do jednego i do drugiego użytku. Ozdoby i garnirowania niektórych sukien, dochodzą do ciężkości rzeźbionej ornamentyki, wypukłe, *en relief* wycinane, haftowane, przerabiane kwiaty, liście, przypominają rozliczne ornamenta na kolumnie korynckiej, lub renesansowej, albo na frontonie gotyckiego gmachu. To, co najpiękniejszego w architekturze, linia, ginie pod takim natłokiem ornamentów, i to, co najpiękniejszego w kobiecie — także linia — niknie pod ciężarem ozdób i dodatków. Przypomina się nam mimowoli słówko wielkiej elegantki, której piękność ktoś podnosił: „Cóż wielkiego? w takiej sukni, każdaby była piękna.“ Jest to małe artystyczne spaczenie smaku to przygniatanie kobiety przez suknię, która przecież na to ma służyć, aby być piękną ramą, a nie samą treścią obrazu. Zdaje mi się, że słusznie pragnę, aby moda była także rodzajem sztuki, aby tu raczej przeważał artyzm, nie sam zbytek. Zrozumienie dokładne artystycznej wartości każdej toalety, doprowadziłoby do wielkiego rezultatu, bo do prostoty.

W ogólnym charakterze dzisiejszej mody, same przeciwieństwa — przesada w zbytku, albo przesada w prostocie. Nad czołem mnóstwo pretensyonalnych loczków, które wprowadziła w modę arcyksiężna Stefania, czy Sarah Bernard, albo włosy zaczesane niedbale, jakby kto głowę podniósł od poduszki; suknie nieskończenie długie z niezliczoną ilością falban w kształcie muszli, wachlarzy, liści, pokryte chmurą koronek, haftów, funtami pereł, pluszów, albo kostium gładki z czterech brytów, męzkim krojem, bez żadnej ozdoby.

Nic bardziej nie charakteryzuje naszego nowego, zdemokratyzowanego społeczeństwa na ten kostium; jeżeli ma być klasyczny, jeżeli wyszedł z rąk sławnego krawca wiedeńskiego, Anglika Weissa, ma się składać po prostu z męskiego surducika, zapinanego na jeden rząd guzików z monogramem, z męskim krawatem, w który wolno wpiąć podkówkę końską, i ze spódnicy gładkiej. Toż raz podobno przyszła z Anglii moda męskich fraków i surdutów dla kobiet, z kapeluszów mousquetaire i to po rewolucyi 89 roku, data charakterystyczna.

Gdyby nawet nie pisano tyle o emancypacyi kobiecej, to ten kostium męski sam przez się, jest protestem. Trudno poznać kobietę z daleka, gdy przeleci koło ciebie otwartym powozem, trzymając cugle końskie, nie wiesz, kto pan, kto pani, kto furman — wszyscy są jednakowo ubrani. Zupełne to pomięszanie rodzajów, charakterystyki; zdaleka nie rozpoznasz kobiety od mężczyzny; ani kobiety światowej, wielkiej pani od pospolitej aktorki. — Wszystko się mięsza, łączy, w wyobrażeniach i w modzie. Dwa są typy wyraźne: nihilistki w surduciku z krótkim włosem, w kapeluszu męzkim, albo . . . albo Sary Barnhardt kobieta salonowa; wielka pani gdzieś zginęła po drodze.

To samo nieograniczenie, ogólne pomięszanie w samych materyałach — ostatnią nowością jest skóra, której używają na suknię, cieniutka glansowana. Widziałem jako *haute nouveauté* taki kostium od Wortha — dół spódnicy, rękawy i kołnierz stanika ze skóry, z wyciskanemi kwiatami z pluszu. Zaletą skóry jest to, że wygląda zupełnie na atłas i znowu tu powtarza się to samo wysadzanie się, aby wyglądać na to, czem się nie jest.

Takie aktorstwo we wszystkich akcesoryach naszego życia codziennego, wchodzi coraz bardziej w modę. Chwalimy rozum m ę s k i w kobiecie, a k o b i e c ą delikatność w mężczyźnie, podziwiamy to że skóra lekką jest jak atłas, i nawzajem, że atłas tęgi jak skóra, parweniusz jedząc wykwintną potrawę z modnej kuchni, delektuje się nad tem, że oszukał podniebienie, i zjadł tak subtelnie podany cąber, że właściwie nic nie poznał metamorfozy. To przerzucenie pionków na szachownicy logiki, bodaj czy nie wypływa z wewnętrznej treści naszej istoty. O cóż trudniej w naszych czasach, jak o szczerą, potężną indywidualność, nie zapożyczającą zalet od nikogo, nie żyjącą cudzą cnotą?

Przynajmniej bądźmy szczerzy — i nie chwalmy nierozmyślnie, bo czemuż chwalić przedmiot jakit za to, że nie jest tem, czem jest, tylko tem, na co pozuje? Właściwego znaczenia, takich sztuczek nie podobna mi zrozumieć, wprawdzie w przyrodzie istnieją żyjątka podobne do roślin i rośliny zbliżone kształtem do tych istot z świata zwierzęcego; w malarstwie, nieraz artysta próbuje swego talentu w t. z. *trompe-oeil*, w jedynym celu, aby się mylono co do właściwego przedmiotu, i brano jedną rzecz za drugą. Lecz w najlepszym razie i w sztuce i w modzie, są to tylko kuglarskie sztuczki, oznaczające znak chorobliwy, nie umiejący ugodzić w nic prawdziwie pięknego, a więc goniący za fałszywą oryginalnością.

Na zakończenie jeszcze jedna wiadomość. Niema podobno większych tyranów nad republikanów; otóż w republice mody jesteśmy w wigilię prawdziwej rewolucyi, wydania strasznego drakońskiego prawa. Przed kilku dniami na wieczorze w ambasadzie francuskiej w Wiedniu u hr. Dúchatel, gdzie się pojawiło kilka sukien pół wyciętych, pierwsze europejskie elegantki orzekły, że nie wolno, ale to absolutnie nie wolno nosić sukien innych, jak zupełnie wycięte, albo zupełnie pod szyję — precz z stanikami *en coeur, en carré*... to brzydkie, jak wszystko co nieszczere, niezdecydowane, nieokreślone. *Il faut qu'une porte soit ouverte ou fermée* — powiedziała jedna z tych ładnych rewolucyonistek salonowych. Czyli... lecz przedewszystkiem możnaż tłomaczyć modę i czy jest w modzie jakaś myśl głębsza? To temat dla niemieckiego moralisty i filozofa, jednego z tych, którzy śmieli napisać „historyę róży“, zaczynając od Egipcyan i którzy piszą tomy o rzeczach pięknych a nieuchwytnych. Pisać dziś o modzie byłoby dość na czasie, bo nigdy może nie poświęcono tyle pracy, poszukiwań, studyów pojedynczym szczegółom, mnóstwo wychodzi książek o ornamentyce, o kostiumach, o urządzeniach domowych, jako o pojedynczych cechach, mogących kiedyś złożyć się na charakterystyczny obraz całości. I przeto pewien jestem, że w ogólnym obrazie cywilizacyi i historya, filozofia mody ma swoje znaczenie.

Może kiedyś pisząc o naszej epoce przyszły historyk, z owej przemiany stanikowej wyciągnie taki morał: „Że dotąd kobieta była trochę zła, trochę fałszywa i kokietka — t. j. była kobietą — nie mogła się zdecydować, ani być szczerze dobrą, ani naiwnie złą — rada byłaby się cofnąć, ale wolałaby iść naprzód — stanik, który pokrywał to fałszywe serce, także był niezdecydowany, czy zupełnie się zamknąć, czy trochę otworzć. Nareszcie, w epoce pozytywizmu i zupełnej emancypacyi kobiecej, zyskała Ewa na szczerości. Już odtąd chce albo zupełnie czarować, albo zupełnie zniechęcić — albo stanik niski, z którego ramiona i szyja wyrastają jak piękny, wspaniały kwiat, albo stanik wysoki, jak w habicie zakonnicy. Mężczyzna, biedna ofiara, patrząc na srogą piękność z kąta salonu, wyczyta przynajmniej z łatwością swój wyrok. Albo „tak“— otwieram drzwi, zbliż się, albo „nie“ — zamykam, idż precz“. Odtąd już żadnych półśrodków, nielogiczności, niekonsekwencyi; logika i pozytywizm w modzie; świat salonowy iść będzie naprzód, jak zabawka na kółkach zabezpieczona od stłuczenia“.

Co napisawszy ów uczony moralista, złoży pióro zadowolony, że skreślił studyum obyczajowe i pójdzie, gdzież? do jakiej ładnej a pustej córki Ewy, która, czy będzie miała stanik pod szyję, czy wycięty, wystrychnie go zawsze na dudka; i trochę zachęci, trochę zniechęci, trochę go wyśmieje, a trochę nad nim zapłacze, zupełnie jak to bywało dawniej.

Protestuję więc — zakładam *veto* przeciw drakońskiemu prawu staników. W wielkim świecie idei i moralnych zagadnień dość i tak pozytywizmu; dziś wpajają w nas twarde przekonania nowe, jak się ciężkiem żelazem wbija kamień w ziemię, brukując drogę postępu.

Przynajmniej w małym, lekkim świecie mody, proszę, jak owe dziecko z „Dziadów“ prosiło o parę ziarnków pieprzu, o trochę nielogiczności, pustoty, o żdźbło kaprysu.

Z. D.

Wiedeń w styczniu 1882.

jemy z największą ostrożnością prywatny telegram, umieszczony w ostatnim numerze naszego dziennika, i pierwsi, zanim w jego autentyczność uwierzymy zupełnie, czekać będziemy na sprawdzenie faktu, o którym doniósł. Zawiązanie układów z Turcyą w celu zmienienia konwencyi dotyczącej Bośni i Hercegowiny, byłoby ważnym ze strony Austryi krokiem. Gdyby istotnie gabinet wiedeński zdobył się na niego, to jeszcze prawdopodobnie napotkałby na bierność rządu tureckiego, który w bierności lub co najwięcej w zastrzeżeniu swoich praw widzi dziś jedyną swoją tarczę, i który zwykł ze smętną apatyą, niepozbawioną roztropności i złośliwości, odpowiadać na wszelkie wystąpienia dyplomacyi: dajcie nam pokój, my już niczego nie chcemy, pozwólcie nam spokojnie umrzeć! A mocarstwa europejskie, raczej niektóre z nich, czyżby zezwoliły, aby Austrya zamieniła okupacyę na tytuł własności, kiedy właśnie ta zamiana stać się może pożądanym przedmiotem targów i kompensat?

Po za dyplomatyczną sferą, Austrya chcąc uporządkować ostatecznie stosunek zajętych prowincyj, musiałaby stwierdzić na miejscu wolę i siłę potrzebne do tego dzieła. Przeprowadzenie rozporządzeń rekrutacyjnych byłoby tylko pierwszym krokiem, a i ten już wywołał trudności i zawikłania. W działaniu tem wciąż wystawionym będzie na próbę wpływ Austryi nietylko w Bośni i Hercegowinie, ale na całym Wschodzie. Niepodobna aby wypadki na południu, choćby pośrednio, nie dotknęły stosunków Austryi do Serbii i Czarnogóry. O ile nam wiadomo, jest zamiar zażądania od Czarnogóry, aby wojska cesarskie mogły przejść przez jej terytoryum w celu skuteczniejszego działania przeciw rozruchom w Hercegowinie i Krywoszy. Powtarzamy więc, że rozwiązanie się wypadki wystawią na próbę wpływ Austro-Węgier na Wschodzie, a ten wpływ nietylko będzie tu miał do czynienia z rządami, ale także z ludami półwyspu Bałkańskiego.

Wszystko to świadczy, że niezmiernie byłoby trudnem dla Austryi uporządkować stanowczo stosunek do siebie Bośni i Hercegowiny bez zahaczenia o sprawę wschodnią, jeżeli nie bez wywołania jej. Pochodzi to z fałszywego pierwotnego punktu wyjścia. Skoro przeważyła polityka *Hinterlandu*, jedynem godnem, roztropnem i męskiem rozwiązaniem było przyłączenie prosto i bez frazesów Bośni i Hercegowiny — i dziś innego nie ma wyjścia, tem więcej, że nikt w Austryi nie myśli nigdy wyjść ztamtąd. Każda inna kombinacya jest dwuznacznikiem i hipokryzyą, jest ciągłem niebezpieczeństwem, a stać się może nieraz ciężkim kłopotem.

Skoro się weszło do Bośni i Hercegowiny, trzeba je posiąść, a z tytułem własności w ręku trzeba w nich rozpocząć rządy, mające na celu zapewnienie wpływu i przewagi Austryi na Wschodzie — ale do tego zaiste nie prowadzi opieranie się na żywiole tureckim, bo na to wystarczyłyby rządy Sułtana.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 22 stycznia.

(§§) Oba tutejsze pisma ruskie wstąpiły wczoraj z artykułem o Hniliczkach. Są to właściwie tylko sprawozdania z przebiegu sprawy. Oczywiście wszystko się tam przedstawia jako rzecz niewinna, przesadna i tendencyjnie przedstawiona przez polską prasę. Ze sprawozdania, podanego przez *Diło*, a napisanego przez X. Kaczałę pokazuje się, że kapłan ten, delegowany do Hniliczek przez władzę duchowną, badał rzecz na miejscu i pouczał włościan, że źle zrobili. Jakież to wymuszone było całe przemówienie X. Kaczały! Widocznie nie chciał potępiać tych ludzi, bo mówił o prawosławiu oględnie, a za to energicznie o *nuždach, kryvdach i oskorbleniach* Rusi przez Polaków. Zresztą sami włościanie byli tak dobrze przez kogoś nastrojeni, że nie pozwalali nawet używać wyrazu szyzma i w końcu oświadczyli, że cofają podanie swoje nie jako skruszeni winowajcy, lecz ot tak — dla milszego spokoju i pod pewnemi warunkami. *Słowo* o wiele otwartsze od *Diła*, kończy sprawozdanie swoje temi słowy: „Przyszedł już czas, raz wszystko wypowiedzieć, ale wszystko jest trafne i niepiszcie całe wyraż". Otóż to jest trafne i szczere powiedzenie. Cel zapewne zostanie osiągnięty, bo wątpię, żeby sprawa Hniliczek poszła w zapomnienie, jak tyle innych poprzednich symptomów propagandy szyzmatycko-rosofilskiej. Już wysłanie radcy namiestnictwa M. do Hniliczek, o czem oba pisma ruskie donoszą, świadczy, że rząd nie lekceważy niebezpieczeństwa.

Sprawa regulacyi Wisłoka załatwioną została przez namiestnictwo zgodnie z życzeniem Sejmu, który udzielając na ten cel z funduszu krajowego subwencyi i pożyczki 30,000 złr. i zalecając rządowi wykonanie robót ze skarbu państwa, zastrzegł wyraźnie w uchwale z dnia 21 października, że „spółka wodna dopełni wprzód wszystkich warunków, aby stała się prawomocną, w myśl krajowej ustawy wodnej". Niczego więcej nie wymaga namiestnictwo, o czem wczoraj telegrafowałem. Zwróciło ono uwagę Wydziału krajowego, że do przedsięwzięcia zamierzonej regulacyi rzeki publicznej, potrzebne jest według §. 41 ustawy wodnej zezwolenie władzy politycznej, co nastąpićby mogło tylko na podstawie szczegółowych planów, wskazanych ustawą. Dalszy rozwój sprawy zależy już w zupełności od osób interesowanych, które do spółki należą. Trzeba to zaznaczyć, aby w danym razie, czego zapewne w tej sprawie obawiać się nie potrzeba, zaniedbanie, lub zwłoka nie poszła na rachunek Sejmu, Wydziału krajowego lub Rządu, do czego zawsze dążność panuje w kołach niemających pojęcia o toku spraw krajowych, ich przeszłości i stanie w danej chwili.

W ciągu czterech niespełna lat od wejścia w życie ustawy propinacyjnej wpłynęło na rzecz funduszu propinacyjnego przeszło 1,200,000 złr., a więc corocznie przeszło 30,000 złr. Zgadza się to z mojemi kombinacyami, które przed rokiem podałem. Jak wiadomo nie zaczął się jeszcze ów peryod 26-letni, w którym według §. 3 ustawy właściciele prawa propinacyi korzystać będą z niego w całej wyłączności i rozciągłości, szynkarze zaś składać się mają opłatami na fundusz propinacyjny. Peryod ów zacznie się według §. 17 ustawy dopiero 1 stycznia lub 1 lipca po wydaniu prawomocnych orzeczeń o czystym dochodzie z prawa propinacyi przez komisyę krajową. Jest rzeczą wątpliwą, czy komisya krajowa upora się z swojem zadaniem tak, aby już od 1 stycznia 1883 zaczął się 26-letni peryod indemnizacyjny. Nastąpi to zapewne dopiero 1 stycznia 1884 a do tego czasu fundusz propinacyjny posiadać już będzie prawie dwa miliony. Dodajmy do tego 300,000 złr. × 26 z oprocentowaniem nietylko uzbieranych już dwóch milionów, lecz także odsetek bezzwłocznie kapitalizowanych, a powstanie suma wcale pokaźna, większa w każdym razie od tej, jakiej spodziewano się w chwili uchwalania ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. Właściciele prawa propinacyi otrzymują tedy indemnizacyę, nie dorównającą wprawdzie skapitalizowanemu dochodowi obecnemu, ale większą może, aniżeli dziś się spodziewają.

Wiedeń 20 stycznia.

(184-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Posłowie dość licznie zebrani, mianowicie także ławy polskie niewieloma świecą pustkami. Poseł Kamiński, który przez cały okres jesienny dla choroby był nieobecny, stanął dziś w Izbie widocznie jeszcze złamany długiem cierpieniem. Natomiast pu te jest krzesło pos. Tyszkowskiego, którego podczas wakacyj świątecznych zaskoczyła choroba i dotychczas trzyma w domu. Pos. Stadnicki, wybrany w miejsce ś. p. Martusiewicza, dziś po raz pierwszy obecny, złożył na wstępie posiedzenia przyrzeczenie na konstytucyę.

Pp. Maszek, Teuschl i Rabl złożyli mandaty; pos. Thun powołany do Izby wyższej.

Prezes oznajmia, że wezwał ministerstwo spraw wewnętrznych do rozpisania wyboru w miejsce ś. p. Pęgowskiego.

Odczytano pismo prezesa Izby poselskiej sejmu węgierskiego w imieniu tejże Izby z kondolencyą z okoliczności pożaru w *Ringteater*, za którą na wniosek prezesa Dra Smolki podziękowano przez powstanie z miejsc.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o postępowaniu przy uznaniu za zmarłych w katastrofie w Ringteatrze i ustawę o repartycyi rekruta na podstawie ostatniego popisu ludności, tudzież o poborze rekruta według tejże repartycyi w r. 1882. Na podstawie § 13-go ustawy o sile zbrojnej przypada tedy z ogólnej liczby 800,000 żołnierza na Austryą 468,586, na Węgry 331,414; z ogólnej zaś dorocznej liczby rekruta dla linii 95,474 przypada na Austryą kontyngens 55,922, na Węgry 39,552, z dorocznej zaś liczby rekruta dla rezerwy 9547 przypada na Austryą 5592, na Węgry 3955.

Pos. Magg wnosi interpelacyę do rządu w sprawie prolongacyi ustawy o ułatwieniach przy wymazywaniu drobnych pozycyj z hipotek, która to ustawa z końcem roku 1881 straciła moc prawną.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku pp. Fürnkranza, Schönerera, Kronawettera i Steudla, który zawiera następujący projekt ustawy: „Ustawa ustanawiająca przepis dodatkowy do § 20-go ustawy z dnia 2 kwietnia r. 1873 o wyborach członków Izby poselskiej: Do Izby poselskiej nie mogą być wybierani: urzędnicy państwa, dalej członkowie rad zawiadowczych, likwidatorowie, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządów przedsiębiorstw kolejowych lub innych zakładów komunikacyjnych, które są przez państwo subwencyonowane; dalej członkowie rady zawiadowczej, likwidatorowie, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządów banku lub innej spółki handlowej lub przemysłowej, która pozostaje w stosunkach z administracyą państwa, nakoniec osoby, które jako członkowie rady zawiadowczej, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządu należą do przedsiębiorstwa obliczonego na zyski a popadłego w konkurs."

Pos. Fürnkranz motywuje wniosek powyższy względami na potrzebę niezawisłości poselskiej; pod względem formalnym żąda, aby przekazano go osobnej komisyi z 15 członków.

Pos. Trojan stwierdza, że Czesi nie brali udziału w uchwalaniu ustawy wyborczej dla Rady państwa, że przeto nie są za nią odpowiedzialni. Co do wniosku Fürnkranza wnosi, aby go przekazano nie osobnej komisyi, lecz tej, która zajmuje się już wnioskiem Zeithammera.

Wniosek Trojana przyjęto.

Wiedeń 22 stycznia.

□ Smutne wypadki w Krzywoszy i południowej Hercegowinie zajmują dzisiaj jedynie opinię publiczną. Dzienniki wiedeńskie dokazują tym razem cudów, bo często spotykać się daje telegramy o utarczkach w kilka godzin po bitwie, a wiadomo, że w okolicach tych, nie ma ani telegrafów, ani korespondentów, którzy siedzą spokojnie w Kotarze i Dubrowniku i tam fabrykują wiadomości, a raczej podają to, co sami słyszą. Tym sposobem mieliśmy przez ostatnie dwa dni dużo bardzo wiadomości, ale są one po większej części oparte na pogłoskach i dlatego często sprzeczne. *Politische Correspondenz* podała wczoraj wieczorem kilka bliższych szczegółów o potyczkach, jakie zaszły między d. 16 tym, a 20-tym stycznia. Nie można dawać bezwarunkowo wiary tym wiadomościom, wynika z nich jednak to, że wszystkie potyczki odbywały się dotąd tuż przy granicy czarnogórskiej i jak słusznie robi uwagę dzisiejsza *Nowa Pressa*, fakt ten jest sprzecznym z tem co głosi *Journal de St. Petersbourg*, biorąc w obronę Czarnogórę i Serbię, twierdząc, że bardzo niedawno odbywały się w Belgradzie publiczne składki na korzyść Krzywoszan i metropolita Michał, zostaje w blizkich bardzo stosunkach z kilkoma przewodnikami dzisiejszego ruchu.

Musimy czas jakiś poczekać zanim się sytuacya nie wyświeci. Jedni twierdzą, że ogniskiem powstania jest Kriwosza, drudzy, że główną siedzibą jego jest Hercegowina. Tymczasem nadeszłe dotąd wiadomości mówią tylko o potyczkach w Hercegowinie i nie robią żadnej wzmianki o Kriwoszy.

Tyle tylko wydaje się pewnem, że powstańcy nie o własnych tylko siłach działają i muszą mieć jakąś zewnętrzną pomoc. Podług ostatnich urzędowych wiadomości, rząd nie będzie już więcej posyłał świeżych wojsk do Dalmacyi i Hercegowiny a zostaną tylko powołani rezerwiści tych pułków jakie się już na miejscu znajdują.

Kwestya egipska stoi zawsze na temsamem miejscu. Protest turecki przeciw nocie kolektywnej francusko-angielskiej wprawił gabinet londyński w wielkie rozdrażnienie. Anglia wypiera się zawsze gwałtownych zamiarów i ma wystosować do mocarstw okólnik, który zarazem będzie odpowiedzią na notę turecką i wytłumaczy bliżej znaczenie i cel kroku jaki Anglia i Francya przedsięwzięły. Tymczasem, jak nam donoszą z Berlina, dwory wiedeński, petersburski i rzymski oświadczyły w Konstantynopolu, że zapatrywanie się ich na stosunek Sułtana do chedywa jest znowu to samo i stosunek ten, pomimo wdania się francusko-angielskiego, nie ulegnie żadnej zmianie.

Z Paryża wszystkie doszłe nas wiadomości, jak polityczne tak i finansowe, są bardzo niejasne, zagmatwane i jak trudno sobie przedstawić obecny stan kwestyi rewizyi konstytucyi, tak też niepodobna zdać sobie sprawy z rzeczywistego stanu giełdy. Tyle tylko wiem, że komisya, chociaż odrzuciła *scrutin de liste* przyjęła ograniczoną rewizyę konstytucyi, na co p. Gambetta najbardziej nastawał. Nie ulega więc dzisiaj wątpliwości, że kongres zostanie zwołanym. Pewnem jest także, że nastąpi częściowa rewizya konstytucyi ale co dalej, dzisiaj powiedzieć niepodobna. Trudno bym się pogodził z tą myślą, że Gambetta nie znał usposobienia Izby i omylił się w swojej rachubie. Zapewne zapłaciłby on ten błąd swoją posadą ale czy ten parlament, straciwszy Gambettę, mógłby istnieć dalej — to rzecz wątpliwa.

Wiadomości giełdowe są lepsze. Powrót p. Bontoux do Paryża i konferencye, jakie się miały odbyć między nim i Rotschildem, naprawiły sytuacyę tak dalece, że papiery *Union générale* i *Länderbanku* znacznie się podniosły.

Karnawał wiedeński tegoroczny jest mniej świetnym niż zwykle. Pożar *Ringteatru* cięży dotąd na ogólnem usposobieniu wiedeńskiej ludności i i powstrzymuje ją od głośnych zabaw. 20go lutego podobno ma się odbyć w salonach *Musikvereinu* polski bal, który należy już do rzędu tutejszych osobliwości i bez którego trudnoby się obeszła tak publiczność polska w Wiedniu jak i młodzież urządzająca ten bal. Tego roku stanęli na czele komitetu ks. Jerzy Czartoryski i hr. T. Dzieduszycki. Wice-prezesem został jednogłośnie i przy oklaskach wybrany p. J. Kremer, który jest, że tak powiem, weteranem polskich balów w Wiedniu, bo je zawsze urządza. Te trzy nazwiska nie mówiąc już o licznym gronie pań tutejszych, które się chętnie podjęły uczestnictwa w gospodarstwie balowem, są rękojmią, że bal tegoroczny zaćmi swoim przepychem przeszłoroczne. Komitet działa także w tym kierunku, aby skłonić posłów polskich do przywdziania na ten wieczór stroju narodowego. Nadałoby to balowi jeszcze bardziej polską cechę, a nie zaszkodzi to wcale śród różnych podobnych balów, które urządzają w Wiedniu inne narodowości

„Industrie-bal" odbędzie się 1go lutego, a 2go po południu Najjaśniejsza Pani opuszcza Wiedeń, udając się do Anglii na polowanie.

N. Pan zatwierdził wybór Walerego Brzozowskiego właściciela dóbr na prezesa i Piotra Garbaczyńskiego właściciela dóbr na wiceprezesa Rady powiatowej Pilźnieńskiej.

Sprawy miejskie.

Ze strony świadomej rzeczy, odbieramy następujące pismo w sprawie spadku śp. Anny Helclowej:

Odnośnie do zamieszczonego w Nr 16 *Czasu* sprostowawczego wyjaśnienia p. Szumańczowskiego w sprawie spadkowej śp. Anny Helclowej, w którem zawierają się twierdzenia:

1) „iż sąd i prokuratorya prowadzą dotąd postępowanie spadkowe po śp. Annie Helclowej,

2) iż zwłoka w zrealizowaniu testamentu śp. Anny Helclowej jest wynikiem ociężałej procedury sądowej,

na podstawie akt sądowych czyni się to wyjaśnienie:

Ad 1) Już postępowanie spadkowe po śp. Annie Helclowej zmarłej w d. 12 kwietnia 1880 rozpoczęte było 25 kwietnia 1880 i w niespełna 14tu miesiącach, bo dekretem dziedzictwa z d. 25 czerwca 1881 L. 13,937 zakończone zostało.

Ad 2) Zwłoka w zrealizowaniu testamentu śp. Anny Helclowej nie jest wynikiem procedury sądowej, skoro wszystko co według tejże przez sąd uczynić należało, zdziałano, albowiem przed addykowaniem spadku, ruchomości spieniężono, realności legowane prywatnym osobom i zakładom publicznym oddano i sumy pieniężne około 270,000 złr. prywatnym osobom, instytutom publicznym i kościołom przez śp. testatorkę legowane w tym krótkim czasie już wypłacono, a nareszcie odezwą sądu krajowego z d. 11 listopada 1881 L. 27,115 Wydział krajowy zawiadomiono, iż fundusze spadku po śp. Annie Helclowej w tutejszym depozycie się znajdujące do kasy Wydziału krajowego przelane być mogą.

Jeżeli więc co do wykonania testamentu śp. Anny Helclowej pozostaje, nie należy to do zakresu sądów jako instancyi spadkowej.

Kraków 22 stycznia 1882.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 stycznia.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych w r. 1863 odprawionem dziś zostało przy licznem zebraniu pobożnych w Kościele OO. Kapucynów.

— **Prezydent miasta** Dr Weigel wrócił wczoraj z Wiednia.

— **Dziś** po dłuższej chorobie umarła około godziny 3ej Justyna z Uniatyckich Michałowska, żona znanego i szanowanego powszechnie ś p. Władysława Michałowskiego, matka dwóch posłów na Sejm Józefa i Romana. Pani ta odznaczająca się cichemi rodzinnemi i obywatelskiemi cnotami, która tak w Krakowie, gdzie dłuższy czas przebywała, jako też w okolicy Witkowic, majętności zgasłego przed rokiem męża, powszechną zdobyła sobie miłość, liczyła lat 66. Eksportacya odbędzie się we czwartek. Zwłoki zmarłej przewiezione zostaną do grobu familijnego w Witkowicach pod Sędziszowem. Na parę godzin przed zgonem przybył z Wiednia słynny Dr Benedict, wezwany przez rodzinę.

— **Na pomnik Mickiewicza** nadesłała administracya *Gazety lwowskiej* do rąk Prezydenta miasta kwotę 11 złr., którą na książeczkę kasy Oszczędności Nr. 54189 umieszczono.

— **Wczoraj rano** przejechała przez Kraków pociągiem pośpiesznym namiestnikowa hr. Potocka udając się do Wiednia. Dziś rano zaś przejechał również do Wiednia wiceprezydent namiestnictwa p. Filip Załeski.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbędzie w dniu 5 lutego (w niedzielę) o godzinie 4 po południu w tutejszem muzeum techniczno-przemysłowem zwyczajne walne zgromadzenie.

— **Towarzystwo św. Salomei**, jak dowiedzieliśmy się na wczorajszym koncercie w Sukiennicach daje w przyszły poniedziałek (30 stycznia) drugi w tym roku wieczorek tańcujący w odnowionej sali Hotelu Saskiego. Wszystkie te osoby; które otrzymały były zaproszenie na wieczór pierwszy (9 stycznia) uważane są teraz przez komitet pań, urządzający drugi wieczór, za zaproszone. Ci zaś, którzy zaproszeń nieotrzymali a życzą sobie mieć takowe, mogą się po nie zgłosić do znajomych sobie pań należących do Towarzystwa. Bilety na galeryę sprzedawane będą w księgarni p. Krzyżanowskiego. Towarzystwo św. Salomei pragnie, aby toalety pań, biorących udział w zabawie, mogły być według tradycyi podobnych wieczorków z lat przeszłych, nie balowe, lecz tylko wieczorowe.

— **Uczniowie seminaryum nauczycielskiego** obchodzili wczoraj dzień imienin zasłużonego dyrektora tegoż seminaryum p. Wincentego Jabłońskiego. Po solennej wotywie młodzież zgromadziła się w sali seminaryalnej, gdzie po śpiewach i muzyce, wykonanych przez kandydatów, jeden z uczniów kursu III złożył solenizantowi życzenia w imieniu całej młodzieży, w imieniu zaś grona nauczycielskiego prof. Zerkowski.

— **Zwiastuny wiosny**, dzikie gęsi przed kilką już dniami przelatywały nad Gdańskiem. Przelot ten odbywać się zwykł dopiero w marcu.

— **Curiosum.** Kominiarze tarnowscy rozesłali na Nowy rok arkuszowe kolorowane powinszowanie, którego końcowy ustęp brzmi dosłownie: „Z szacunkiem uwielbione od uniżonych pomocniki kominiarskich u pana Karola Schottka jun." Ten dziwoląg językowy uskuteczniła litografia E. Klimka w Bielsku. Cech kominiarski w Tarnowie zdaje się niewiedzieć o tem, że tamże istnieje litografia, w Krakowie zaś dwie, które w danym razie wykonać mogą podobne zamówienia równie tanio i bez narażenia na ogólne pośmiewisko.

— **Z Przemyskiego** 20 stycznia. W Rożubowicach (w Przemyskiem), majętności p. Zygmunta Kozłowskiego, deputowanego do Rady państwa, wybuchł w dniu 13 b. m. około godziny 9tej wieczorem pożar w zabudowaniach gospodarskich. Z wyjątkiem spichrza i pałacu spłonęły wszystkie budynki gospodarskie wraz ze zbożem, paszą i całym martwym inwentarzem. Szkodę obliczają na przeszło 25,000 złr.

Z uznania godną uczynnością przybyli z sikawkami pp. rządzcy z sąsiednich wsi: Hermanowic i Grochowiec i energicznym ratunkiem przyczynili się do wyratowania spichrza i sterty słomy, których zajęcie się byłoby rozszerzyło ogień na sam pałac. Bardzo chętną pomoc nieśli także włościanie ze wsi Rożubowie i Stanisławczyka, ale brak dostatecznej ilości przyrządów do gaszenia ognia czynił tę pomoc prawie bezskuteczną. Na miejsce pożaru nie przybyła straż pożarna ani z Niżankowic, ani z Przemyśla, jakkolwiek ta ostatnia ostrzeżona łuną zbliżyła się aż na 15 minut drogi do Rożubowic.

— **Rada nadzorcza** banku hipotecznego wybrała w miejsce ś. p. Edwarda hr. Fredry członkiem swoim hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

— **Program przyjęcia Kraszewskiego** we Lwowie został już stanowczo ułożony. W dniu 2 lutego wyjeżdżają delegaci Koła literackiego do Krakowa, dla powitania gościa i towarzyszenia mu do Lwowa. Na dworcu we Lwowie powita go p. Gnoińskí z deputacyą Rady miejskiej, a po przedstawieniu mu jej członków odwiezie go do hotelu Żorża. Następnego dnia w południe przyjmować będzie p. Kraszewski różne deputacye. O godzinie zaś 6ej rozpocznie się w sali ratuszowej obiad na 150 osób. Przemawiać będą: Prezydent miasta, Marszałek krajowy, Rektor uniwersytetu i t. d., a szereg toastów zakończy Dr Małecki wnosząc „Kochajmy się" Po obiedzie uda się p. Kraszewski na bal prawników. Cały dzień następny t. j. 5ty lutego zajmie się p. Kraszewski sprawą „Macierzy polskiej". Wieczorem zaś w teatrze odbędzie się uroczyste przedstawienie *Panie Kochanku*, po którem nastąpi wielka recepcya u Prezydenta miasta. Nazajutrz t. j. 6 p. Kraszewski ma odjechać do Drezna.

— **Namiestnictwo** dozwoliło Komitetowi zawiązanemu we Lwowie pod przewodnictwem Dra Euzebiusza Czerkawskiego, posła do Sejmu i Rady państwa, oraz p. Dawida Abrahamowicza, zbierać w kraju składki, celem niesienia pomocy dotkniętym katastrofą w kościele Śgo Krzyża, tudzież rozruchami, które nastąpiły w Warszawie po tej katastrofie.

— **Podróż Cesarzowej do Anglii.** Jak już donieśliśmy udaje się cesarzowa Elżbieta 2go lutego na 6-tygodniowe polowania na lisy do Combermere-Abbey (Shropschire) do Anglii. Odjazd nastąpi o godzinie 12 min. 30 w południe osobnym pociągiem dworskim kolei zachodniej. Cesarzowa odbędzie podróż w swoim przez dyrekcyę kolei północnej dostarczonym wagonie salonowym, nie na Paryż, jak zrazu był projekt, lecz na Kolonię z pominięciem Paryża do Calais.

— **Franciszek Szemiot**, major b. wojsk polskich, weteran z r. 1831 zakończył życie w Dreznie w d. 20 b. m.

— **W teatrze debreczyńskim** zajęły się w zeszłą sobotę podczas przedstawienia akrobatki miss Lane, znanej pod nazwą „złotej muchy" od płomienia gazowego włókna konopne liny trapezowej na której się miss Lane popisywała. W okamgnieniu buchnął płomień aż pod strop sceny, a widzowie których na szczęście było nie wiele, rzucili się w dzikim popłochu ku wyjściom. Jeden z członków orkiestry wyskoczył na scenę, zerwał palącą się linę i stłumił płomień, poczem uspokojona publiczność wróciła na swoje miejsca.

— **Areonauta Powell** przepadł już dawno ... wieści z balonem swoim, uniesiony wiatrem na ... Atlantycki. Berliński *Tagblatt* otrzymał teraz ... gram z Barcelony, donoszący że zwłoki Po... oraz szczątki balonu znaleziono pod Pédrosą w ... wincyi hiszpańskiej Gallicyi.

Repertoar teatru.
Teatr krakowski przy ul. Wolskiej.

Repertoar tygodniowy.

We wtorek 24go: *Wojna podczas pokoju.*

We czwartek 26go: *Dwie blizny. Złoty lec. Śmierć i żona od Boga przeznaczona.*

W sobotę 28go: *Niewolnik* (benefis Ro... Żelazowskiego.

W niedzielę 29go: **Kościuszko pod Racławicami.**

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę ... w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno przemysłowe w gmachu ...szkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — W... 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpł...

— Dnia 21go stycznia pochmurno; termometr ... +1·5 doszedł do +4·0 C. Dnia 22 pochmurno; termometr od 0·0 doszedł do +2·0 C. Barometru ... ny małe; o g. 7ej rano d. 23go stan jego był ... millim., termometru +0·2 C. — Wiatr zachodni ...

— We wtorek 24 stycznia: Ś. Tymoteusza ...

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr.

(S.) W sobotę publiczność krakowska poznała ... go włoskiego autora dramatycznego. Jest nim p. ...sezio, którego pięcioaktową komedyę p. n. *Kł... pana Travetti* wybrał sobie p. Wojdałowicz n... nefis.

P. Wiktor Bersezio, popularny w swojej ... źnie powieściopisarz i dramaturg, urodził się ... 1830. Mając zaledwo lat 12, już zdradzał p... do literatury, pisując małe komedyjki i libretti ... oper. Skończywszy prawo w Turynie, został w... pracownikiem różnych dzienników. W r. 1859 ... koma kolegami odbył kampanię włoską jako ... tnik. P. Bersezio jest nader płodnym pisarzem ... najlepszych i najwięcej cenionych nawet po za ... nicami Włoch utworów jego należy cały cykl ... wiadań, które znane są pod wspólną nazwą ... *monckich nowel.* Odznaczają się one głównie ... tami stylu barwnego i nader wiernem skreśle... życia i obyczajów piemonckich. Dla teatru pi... sztuki różnego rodzaju od najpoważniejszych ... cznych tragedyj aż do najpospolitszych fars i w... lów. Wyższej wartości dramatem jest *Romulus* ... remu nawet Salvini swoją mistrzowską grą ... prawo obywatelstwa i na innych scenach eu... skich. Dla włoskiej publiczności przedstawiona ... botę komedya *Kłopoty pana Travetti* posiada n... wodnie urok, choćby dla tego, że z wielkiem dar... wasercyi przedstawiona jest w niej włoska biurok... jej opłakany los, jej wady i śmieszności, któ... dnak odmalowane są kolorytem zbyt lokalnym ... mogły budzić interes ogólno ludzki. Prócz tej ... graficznej prawdy w przedstawieniu pewnych ... życia włoskiego, a raczej nawet prowincyonal... piemonckiego, do zalet komedyi p. Bersezio po... trzeba jeszcze umiejętność w skreśleniu, jeżeli ni... rakterów logicznie przeprowadzonych, to pr... mniej kilku typów, między któremi samemu ... terowi p. Travetti naczelne należy się miejsce. ... słabszą stroną komedyi jest budowa. Wobec ... rów nowoczesnych francuskich, a zwłaszcza ... wielkiego strategika teatralnego, jak słusznie p... dou nazwano, Bersezio jest nowicyuszem nie... cym nawet przybliżonego wyobrażenia o stronie ... wnętrznej sztuki t. j. o „fakturze. *Kłopoty ... Travetti* mogłyby wybornie mieć dwa lub trzy ... tak samo jakby mogły ich mieć jeszcze dwa ... tyle t. j. dziesięć. O akcyi w właściwem tego ... wa znaczeniu mowy być tu niemoże; jest tylko ... szereg zdarzeń i drobnych wypadków, dosyć l... ze sobą złączonych. Naiwny ten sposób prow... nia sztuki podług wzorów i zasad *du vieux sty...* jest jednak pozbawiony pewnego wdzięku, ju... wet z tego powodu, że wśród dzisiejszego r... toaru komedya tego rodzaju jest czemś zu... oryginalnem i niezwykłem. Komedya p. Bersezi... skałaby bardzo wiele, gdyby prócz kilku r... wiście zabawnych scen, również i dyalog odz... się dowcipem, pod tym jednak względem najwi... miał powodzenie nie autor lecz p. Szymański, ... rego improwizowane *bon mot* o zamknięciu ... wywołało powszechną wesołość

Co do przedstawienin zauważyć winniśmy, że ... ka cała w ogóle była grana za wolno i ospal... przyszłość należy znacznie „tempo" przyspi... P. Wojdałowicz powitany sympatycznemi oklas... wybrał sobie rolę nie zupełnie dla niego odp... dnią, którą odegrał więcej charakterystyczni... komicznie. Nieszczęśliwy ten pan Travetti, pr... dowany przez swego zwierzchnika, dręczony ... kolegów, zahukany przez żonę, znalazł wybo... przedstawiciela w p. Szymańskim. W swoim ... le była pani Wojnowska, która celuje w ... żon lubiących się nieco dać we znaki swoim ... żom. Pani Wojnowska nie żałuje wtedy farb ... z dosadnym lecz nieprzechodzącym miary reali... odtwarza role, które z całą plastycznością wys... na pierwszy plan. Mniejsze role odpowiednio ... grali panie Bauman i Pysznik, oraz pp. Fre... Arwin, Feliksiewicz itd.

Książę Józef Poniatowski liczną wczoraj ... madził w teatrze przy ulicy Wolskiej public... która gorącemi oklaskami przyjmowała boh... z pod Raszyna.

Jak się dowiadujemy, po wypróbowaniu ... zorycznego teatru i idąc za wskazówkami ... Dyrekcya zamierza zaprowadzić niektóre ... ulepszenia w sali. Mianowicie oświetlenie scen... stanie wzmocnione w najbliższym czasie.

Mylnie sprostowaliśmy w sobotę wiadom... śmierci Ludwika Norwida, twierdząc, że nie ... wik ale Cypryan Kamil Norwid, znany poeta ... larz i rytownik na miedzi przeniósł się do wi... ści. Tymczasem ten ostatni żyje i mieszka ... w Paryżu od wielu lat. Cypryan Norwid, ... dobrze w literaturze naszej z mistycznych i ... nych, chociaż wysoce artystycznych poezyj ... bratem rodzonym zmarłego Ludwika. Ludwik ...

bliskim przyjacielem Juliusza Słowackiego, Cypryan Norwid, szczerym druhem Zygmunta Krasińskiego i Olizarowskiego, którego portret wykonał nawet z pamięci, po jego śmierci. W kołach francuskich, bliskich Micheletowi, Quinetowi i Pawłowi Delaroche, Cypryan Norwid był szczerze i wysoko ceniony.

We Lwowie przedstawiono *Śmierć Wallensteina*. Rolę Wallensteina grał p. Zboiński z wielkim zasobem dobrych chęci sprostania trudnemu zadaniu. Dzienniki lwowskie z uznaniem zapisują ten fakt wystawienia arcydzieła Schillera.

Paweł Féval, znany francuski powieściopisarz został dotknięty paraliżem, który go pozbawił użycia mowy.

Słowo donosi że w tych dniach ukazała się najnowsza historyczna powieść Kraszewskiego p. n.: *Biały książę*, w której autor przedstawia czasy Ludwika węgierskiego.

Dzienniki Warszawskie bez wyjątku witają z wielkiem zadowoleniem otwarcie teatru krakowskiego przy ulicy Wolskiej.

Od Administracyi „Czasu."

Na rodziny ofiar katastrofy warszawskiej złożył Dr K. Hoszowski, prezes Towarzystwa Dobroczynności 5 rubli.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawy giełdowe.

Leroy Beaulieu dowodzi w świeżo wyszłym z pod prasy numerze francuskiego *Economiste*, że obecne przesilenie na targu francuskim jest tylko reakcyą przeciw zbyt wygórowanym kursom, ale krachem wcale go nazwać nie można, bo mimo raptownej zniżki w papierach spekulacyjnych, kursy papierów tych jest jeszcze wyższym, niż był w dniu 3 września 1881, t. j. wtenczas, kiedy kurs ich był normalnym.

Tak samo mniej więcej ocenio sytuacyę na zamknięciu u Rothschilda d. 21 b. m., a zebrane tam potęgi finansowe postanowiły zacząć kupować papiery spekulacyjne, skoro kurs ich zacznie być odpowiednim wewnętrznej ich wartości.

Tak Beaulieu w pomienionym artykule jak i zebrana u Rothschilda *haute finanse* osądzili, że renta nie powinna z tego powodu podlegać żadnym fluktuacyom i postanowili ją zakupywać. Skutkiem tego zapobiegł się nieco popłoch na giełdzie paryskiej; do zupełnego jednak ładu przyjść nie może z powodu wpływu, jaki wywiera na Paryż giełda lyońska, gdzie rzeczy zaszły już dalej.

Giełda wiedeńska mogła była pozostać spokojnym widzem tych wydarzeń, co najwięcej, powinny się były cofnąć o część zbyt wygórowane kursa niektórych papierów bankowych. Podziałał tu popłoch niczem nieuzasadniony, podobny do obawy przed pożarem, jaka zapanowała we świecie zaczęła po katastrofie wiedeńskiej. Spadek papierów przewodnich Akcyj kredytowych poniżej 300 jest za wysoki, a ostatnia giełda sobotnia zdawała się to już uznawać, gdy nagle nie zrozumiałe telegramy lyońskie „*Marché suspendu*", które znaczą nic więcej, jak że wszelkie tranzakcye ustały, a zrozumiano go, że giełdę zamknięto, rzuciło nowy postrach. Renty zaś austryackie i węgierskie nie powinny były wcale zostać dotknięte tymi katastrofą paryską, a mimo tego spadła renta papierowa z 77 na 72, pięcio-procentowa z 94 na 87, renta srebrna z 78 na 73, złota austryacka z 94 na 90, węgierska z 119 na 116.

Kasa wkładkowa
w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc grudzień 1881 r.

Pozostałość z dniem 30go listop. 1881 r. . . . . 164,359 c. 80—
Wpłynęło w miesiącu grud. . 21,161 c. 71—
Procent kwartalny skapitalizowany dnia 31 grudn. 1881 r. . 2,443 c. 21
Razem . 187,964 c. 72—
Wypłacono na 26 książeczek z których 4 umorzono łączną kwotę 5,530 c. 22—
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 7 złr. 36 ct. . .
pozostałość z dniem 31go grudn. 1881 roku . . . . 182,434 c. 50—

Towarzystwo naftowe galicyjskie, które jakkolwiek od kilku dopiero istnieje miesięcy, położyło już nie jedną zasługę około przemysłu naftowego, powzięło szczęśliwą myśl założenia dziennika będącego organem Towarzystwa, łącznikiem między członkami, a zarazem cennym dla przedsiębiorców kierownikiem i doradcą, z radością więc zapisujemy nowy ten objaw żywotności i inicyatywy Towarzystwa. Dziennik ten wychodzący w Gorlicach p. n. *Górnik*, pojawił się właśnie i zawiera: „Słowo od Redakcyi;" — „Przekrój geologiczny kopalń w Ropiance," przez St. Olszewskiego; — „Lampy bezpieczeństwa;" — „Objanie szybów od wody w Staruni"; — „Wiadomości bieżące." — *Górnik*, któremu szczerze życzymy powodzenia, wychodzić będzie sześć razy na kwartał bez oznaczenia terminu. Redaktorem jest Dr Stanisław Olszewski.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 20 stycznia **Wiedeń**: pszenica 12·50 do 13·— złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień od 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·—; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·75 do 33·— złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·45 do 12·48 złr.; rzepak (sier.-wrzes.) od 13·75 do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 225·50 do —·— złr.; żyto —·—; spirytus loco 56·50; olej rzepakowy 47·60 złr. — **Szczecin**: pszenica —·— — złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 66·25 złr.; olej rzepakowy 78·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 8 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 marką 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

Opuścił właśnie prasę dramat konkursowy Juliusza Turczyńskiego „[illegible]" w 5 aktach w z 2 odsłonach, jedyną nagrodą uwieńczony i znachodzi się już w handlu księgarskim. Główny skład w księgarni Rychtera we Lwowie. (264-2-2)

Ostatnie wiadomości.

Odbieramy z Wiednia z bardzo dobrego źródła następujący zajmujący list:

„Chyba najzupełniej wtajemniczeni mogą wiedzieć, co się tutaj robi, innym wydawać się koniecznie musi, że się nic zgoła nie dzieje. Robota bowiem jeżeli jaka jest, jest osłoniętą grubą tajemnicą. Słuszniej jednak przypuścić wolno, że panuje tu *le riensime*, naturalnie nie w tem znaczeniu, w jakiem dawniej go rozumiano. Prawica żadnego programu niema; prawdopodobnie rząd również, a wszystkim się zdaje, że coś robią, dla tego, że odpierają mniej lub więcej zręcznie ataki lewicy. Rzecz prosta, że system polegający tylko na odpieraniu ataków może być dobrym na chwilę, ale z czasem musi się skończyć porażką, tak samo jest na wojnie, tak samo i w polityce, bo się zostawia nieprzyjacielowi czas i sposobność do uderzania wówczas, gdy jest najdogodniej i na punkta, w których przeciwnik najsłabszy. Tylko ten ma szanse wygrać, kto łączy odporne działanie z zaczepnem, bo tylko w ten sposób przeciwnikowi narzuca się położenie i stanowisko. Rząd się wyczerpuje, a prawica zasłania się Korony, bo kto ma rządzić, prawicy w chwilach krytycznych naprzód stanąć musi. System taki jak wiedeńskiej polityki wystarcza do pewnego stopnia na absolutnie spokojne czasy, ale przy każdem uderzeniu z zewnątrz czy z wewnątrz okazuje on się zupełnie nie wystarczającym, bądźto w chwili pożaru w *Ringtheater* bądź w chwili powstania w Kriwoszy.

Powiadają, że Czarnogóra zawarła układ z Austryą, mocą którego wojska austryackie będą mogły wstępować na terytoryum czarnogórskie i w ten sposób na tyłach powstańców operować. Byłoby to dla Austryi niezmiernem ułatwieniem i pewnością, że się bez wielkich ofiar w ludziach powstanie stłumi. Wówczas grzeczności i usługi oddane w ostatnich czasach Czarnogórze, sowicie opłaciłyby się a i Galicya, której pułki tam mają kampanię odbywać, przez oszczędzenie krwi swych synów wielceby na tem zyskała. Potwierdzenia tej wiadomości oczekiwać jeszcze należy.

Katastrofa na giełdzie paryskiej jest rzeczą bardzo nieprzyjemną, ale Banku dla krajów nie dotknęła wcale, dzięki przezorności kierownictwa, które potrafiło zupełną niezależność wobec p. Bontoux i jego instytucyi zachować. Żałować można wprawdzie, że świetne nadzieje pokładane w *Union générale* się nie ziszczą, jak na teraz przynajmniej, ale jeżeli ten meteor jakim była *Union générale*, miał rozpłynąć się jak każdy meteor, to lepiej, że zniknie teraz niż później, bo możeby za parę miesięcy i kredyt austryacki był na tem ucierpiał. Dziś prócz giełdy wiedeńskiej, która naturalnie odczuła katastrofę paryską, wszystkie austryackie instytucye związane z *Union générale* zagrożone bynajmniej nie zostały."

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 23 stycznia. Wczorajszy popłoch na giełdzie wiedeńskiej był zupełnie nieuzasadnionym i wynikł tylko z braku wszelkiej organizacyi, któraby w chwili zwątpienia umiała podnieść usposobienie ogólne. Zarządy banków pozostawały ciągle w swych lokalach, aby zaradzać, czemu można. W zakładzie kredytowym i kredytowym ziemskim odbywały się ciągłe posiedzenia. Ze wszechstron stwierdzono, że już giełda paryska zaczyna się uspakajać a w Wiedniu nie ma żadnej przyczyny do popłochu. W Paryżu przychodzi do układów między poróżnionemi potęgami finansowemi i zdaje się, że rzeczy wrócą znów niezadługo do stanu normalnego.

Wiedeń 23 stycznia. W Wiedniu niepotrzebnie się wczoraj wystraszono, dziś po odebraniu dobrych wiadomości z Paryża, usposobienie giełdy polepsza się. Całe przesilenie w Wiedniu zdaje się być stucznie wytworzonem.

Wiedeń 23 stycznia (od naszego specyalnego korespondenta). Ze strony Rosyi nadeszły zapewnienia co do ewentualnej częściowej mobilizacyi wojska rumuńskiego i serbskiego. Z kół dyplomatycznych petersburskich dochodzą wiadomości o żywem zajęciu się w tych kołach pytaniem: czy w skutku obecnego ruchu w Hercegowinie podstawa polityki okupacyjnej austryackiej da się nadal utrzymać? Nawet po zwycięstwie, pozostanie tylko zdecydować się albo na aneksyę albo na zupełne opuszczenie zajętych krajów.

Buda-Peszt 23 stycznia. Z Trebinii odebrano tu wiadomość, że kompania pułku Schmerlinga spotkała pod Bilekiem 50 powstańców. Przyszło do utarczki, w której padło 3 powstańców, reszta ratowała się ucieczką, zabierając z sobą rannych. Między zabitymi ma się znajdować Swietozor Angielicz.

Kronsztadt 23 stycznia. Oficerowie rumuńscy zakupują konie w wielkiej ilości. Rozchodzi się wieść, że żołnierze rosyjscy przechodzą w ubraniu cywilnem przez Besarabię w celu udania się do Hercegowiny.

Grac 23 stycznia. Do tutejszych magazynów wojskowych nadszedł rozkaz wysłania 20 piekarni polowych, kuchni i namiotów do Dalmacyi.

Paryż 23 stycznia. Cała *haute banque*, bez wyjątku, wzięła się za ręce i postępując solidarnie doprowadzi niebawem rzeczy do stanu normalnego.

Paryż 23 stycznia. Podług informacyj, pochodzących z najlepszego źródła, Izba, nie przeciw osobie Gambetty chce działać, ale przeciw jego systemowi rządowemu, gdyż upatruje w nim wzmocnienie władzy i zdaje się chcieć przełamać zmierzające do tego usiłowania. Gambetta sprowadzi we czwartek rozwiązanie przesilenia, będzie on bronił swojego programu, potem wobec panującego usposobienia poda się do dymisyi. Przyszłe ministeryum jest już gotowe, wejdą do niego: Freycinet, Ferry, Wilson, Tirard, Goblet.

Rzym 23 stycznia. Organ stronnictwa *Irredenty*, wychodzący w Neapolu, wzywa księcia Czarnogóry, aby rzeczywiście słowiańską prowadził politykę.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 stycznia. Urzędownie donoszą, że 20 stycznia przyszło do starcia w Dubrowie. Około 150 powstańcow wyparło posterunek żandarmeryi z Glawaticevo tak, że tenże schronić się musiał do Konjicy, dokąd także udała się banda powstańców. W okolicy Vratlo stoi okołe 1000 powstańców, w Zagoryi między Ulokiem i Kalinowcami około 500 uzbrojonych w karabiny Snidersa, a 100 w motyki, pod dowództwem Sardara Tunga Bandy terroryzmem usiłują wzniecić bunt w dalszych okolicach. W skutek napadu na żandarmeryę wysłano do Kalinowic trzy kompanie z Foczy, które dnia 19 b. m. zastały karaułę Vratto obsadzoną przez 200 powstańców, lecz ci za nadejściem wojska uciekli. Batalion strzelców robiąc rekonesans w okolicy Uloku napotkał dnia 18 b. m. na rozciągniętą linię czat, którą rozpędził.

Wiedeń 23 stycznia. *Polit. Corresp.* donosi, że sk upczyna otwartą została mową tronową serbskiego księcia. Mowa tronowa stwierdza z wielką radością, że dobre stosunki zagraniczne w stałym kierunku się ustalają i że zachowanie się Serbii zewsząd zyskuje uznanie. Mówca wspomina o wizycie, jaką złożył niemieckiemu cesarzowi i wyraża gorącą wdzięczność dla rządu niemieckiego za okazaną sympatyę. Serdeczne przyjęcie księcia jest nowym i wymownym dowodem, jak wysoko cenią tam rezultaty działań narodu serbskiego. Przyjęcie księcia na dworze petersburgskim równie miłe budzi wspomnienia i stwierdza, że życzliwość cara dla Serbii w niczem się nie zmieniła. Przyjęcie doznane u Cesarza austryackiego przekonało świeżo księcia o życzliwem usposobieniu cesarza względem Serbii, które książę bardzo wysoko ceni, i szczerą z tego powodu czuje wdzięczność. Mowa tronowa wspomina o zawartych już konwencyach handlowych i zapowiada nowe, kładąc nacisk na konieczną potrzebę utrzymania nadal prawnie uznanych posłów przy dworach zagranicznych, na konieczną potrzebę projektów względem reorganizacyi władz i rozwoju środków komunikacyjnych, względem oświaty ludowej, organizacyi siły zbrojnej, uregulowania stosunków polityczno-kościelnych i kwestyi rolniczej, wreszcie na konieczną potrzebę zaprowadzenia nowej reformy w ziemiach przydzielonych do Serbii i na potrzebę urządzenia banku narodowego i reformy konstytucyi.

Wiedeń 23 stycznia. *Pol. Corr.* opierając się na otrzymanych wiadomościach donosi, iż artykuł jednego z dzienników wiedeńskich, według którego w utarczce w okolicy Bilek oddział wojsk naszych utracić miał 65 ludzi, jest czczym wymysłem; i pozostawia to opinii wszystkich dobrze myślących, czy podobny wybryk tego dziennika zgadza się z obowiązkami publicystycznego organu.

Wiedeń 23 stycznia. *Pol. Corr.* utrzymuje na podstawie pewnych źródeł, że rzekoma konwencya z Czarnogórą względem przechodu wojska nie tylko nie została zawartą, ale nikt się nawet o zawarcie jej nie starał. Ze względu na położenie jeograficzne tego kraju, ani nawet myśli o podobnej konwencyi być nie mogło. Rząd wymaga tylko, aby Czarnogóra zachowała się neutralnie względem rozbrojenia i internowania przechodzących. Dotąd spełniła Czarnogóra ten obowiązek.

Praga 23 stycznia. Dziś rozpoczęła się przed sądem rozprawa główna przeciw 31 robotnikom o zbrodnię obrazy majestatu. Sąd uchwalił, iż rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Serajewo 23 stycznia. Uroczystość kościelna poświęcenia wody w gminie prawowiernej w Serajewie, odbyła się spokojnie wśród licznego udziału ludności.

Paryż 23 stycznia. Między *Union générale*, a innemi instytucyami kredytowemi, toczą się rokowania, które mogą doprowadzić do porozumienia się. Zapewniają, że *Union générale* przedłożyła dokładny obraz swych interesów i księgi, z czego okazuje się, że winna wprawdzie znaczną sumę giełdowym *agents de change*, ale ma jeszcze znaczniejsze sumy do żądania od kulisy giełdowej. Instytucye kredytowe mają za zabezpieczeniem zaliczyć jej potrzebną kwotę, a uskutecznienie wpłat na nowe akcye, ma być odroczonem na 2 miesiące. Spodziewają się, że przyjdzie do ugody, i zapewniają, że *Union* w poniedziałek uiści w biurze swem należne zapłaty.

Paryż 23 stycznia. Jak donosi *Temps*, rozmyślają wyższe koła finansowe paryskie nad środkami zaradczemi w sprawie przesilenia; nie chodzi o to, aby cofać wszystko, co się stało, ale aby zapobiedz niezasłużonemu obniżaniu niektórych papierów. Zamiary te nie opierają się na żadnej spekulacyi, ale na zasadzie wspólnej pomocy w chwili niebezpiecznej. Wyższe sfery finansowe pragną przywrócić umysłom wzburzonym spokój i zimną krew, a spodziewają się, że publiczność wesprze ich usiłowania. Zadaniem ich będzie utrzymać każdy papier na wysokości kursu odpowiedniego wewnętrznej jego wartości.

Paryż 23 stycznia. Tureckie poselstwo zaprzecza formalnie pogłosce, iż sułtan zamierza beja Tunisu usunąć, a Ali ben Kalifa następcą jego zamianować. Doniesienie, iż proces Roustana miał być tłomaczonym i w licznych egzemplarzach do Tripolidy i do Tunisu posłanym, nie zasługuje także na wiarę.

Paryż 23 stycznia. Komisya trzydziestu trzech przyjęła 24 głosami przeciw trzem rezolucyę, że jest powód do rewizyi konstytucyi. Gambetta oświadcza, że wszystkie uchwały kongresu zapadłe bez porozumienia się z Izbą uważaćby należało za nieprawne, kongres zamieniłby się w obóz rewolucyonistów. Gabinet nie jest podobno zadowolonym z rezolucyi komisyi trzydziestu trzech, jakkolwiek częściowej rewizyi konstytucyi, jak się zdaje, sprzyja, bo wskutek tego przyjęcie do konstytucyi zasady głosowania departamentami nie nastąpi; niezadowolony też z tego, że komisya uznała prawa kongresu za zwierzchnicze i nieograniczone. Wiele dzienników gani rezolucyę jako ciemną i mętną.

Paryż 23 stycznia. *Le Siécle* donosi, że uchwała komisyi, aby konstytucyę tymczasowo zupełnej poddać rewizyi, uniemożliwiła tę rewizyę, bo senat nie przychyli się do niej.

Rzym 23 stycznia. Beatyfikacya Lezzego z zakonu Franciszkanów włoskich, odbyła się wczoraj, w obecności księżnej Madrytu.

Madryt 23 stycznia. Biuro Stefaniego donosi, że jakkolwiek włoski gabinet bardzo wdzięcznym jest hiszpańskiemu, z tego powodu, iż ten ostatni, usilnie się stara pielgrzymce z Hiszpanii do Rzymu odjąć cechę politycznej demonstracyi, dał mu jednak wyraźnie do zrozumienia, że i ze swej strony czuwać będzie nad tem, aby pielgrzymi zastósowali się ściśle do ustaw obowiązujących we Włoszech.

Petersburg 23 stycznia. Zamianowanie jenerała Gurki tymczasowym jenerał-gubernatorem w Odessie ogłoszono urzędownie.

Petersburg 23 stycznia. Dziennik *Telegraf Moskiewski* otrzymał pierwsze napomnienie.

Petersburg 23 stycznia. Jak wieść niesie, wypracował jenerał Kaufmann projekt drogi żelaznej do Taszkentu.

Petersburg 23 stycznia. Jak donosi *Gołos*, nakazał rząd senatorom przeprowadzić rewizyę we wszystkich trzech nadbałtyckich prowincyach, podobnie, jak się to działo w innych prowincyach.

Petersburg 23 stycznia. *Dziennik Petersburski* pisząc o angielskiej składce na rosyjskich żydów powiada, że podpisani na odezwie dołączonej do składek, nie kierowali się duchem filantropijnym, ale anti-religijnym a więc i anti-filantropijnym.

Petersburg 23 stycznia. *Journal de St. Petersbourg* donosi, że angielskie dzienniki rozgłaszają o zamachu na żydów wieści, które wymownie świadczą o ich nieokiełznanej fantazyi i widocznej złośliwości. Według nich, rzucono się tylko na majątek a nie na osoby, mordy tylko przypadkowo się zdarzały. Bezwątpienia, nie litość, ale inny był powód składek. Niektórzy chcieli poróżnić społeczeństwo rosyjskie z angielskiem, gdyż inaczej nie można sobie wytłómaczyć owej mięszaniny kłamstwa z filantropią; albo też jakiemuś stronnictwu nie podobały się przyjazne stosunki między Anglią i Rosyą, istniejące od czasu wstąpienia do gabinetu Gladstona. Rząd bada kwestyę żydowską, dzienniki więc zagraniczne powinny oczekiwać rezultatu tych badań.

Konstantynopol 23 stycznia. W kołach politycznych zapewniają, że monarchia austro-węgierska, Włochy, Rosya i Niemcy zamierzają z powodu ostatniej angielsko-francuskiej noty w sprawie egipskiej wysłać okólnik, aby nie tłómaczono sobie ich milczenia w ten sposób, że kwestya Egipska jest wyłącznie francusko-angielską.

Konstantynopol 23 stycznia. Sułtan udzielił austryacko-węgierskiemu jeneralnemu konsulowi w Kairze bar. Kosjek, wielką wstęgę orderu Medżidie.

Konstantynopol 23 stycznia. Na okólnik Porty w sprawie egipskiej, odpowiedziały Niemcy że Porta, zanim coś nowego postanowi, oczekiwać powinna pierwej żądanych wyjaśnień od Francyi i Anglii.

Konstantynopol 23 stycznia. Poseł austryacki w Konstantynopolu, podpisał konwencyę telegraficzną względem przesyłki depesz przez Bośnię.

Kursa. —. **Wiedeń 23-go stycznia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa** 71·50.— **Renta srebrna** 72·80. — **Renta złota** 8)·—. — **6% Renta złota węgierska** —·—. — **Losy z roku 1860** 129·50. — **Akcye banku Narodowego** 800·—.— **Akcye kredytowe** 278·—.— **Londyn** 120·30.— **Dukaty** —·—. — **Napoleony** 9·56.— **Marki** 58·90.— **Ruble** 122·62· — **6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem.** 101·30. **Nowa renta papierowa** —·—. — **4% Renta węgierska** —·—.

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 23 stycznia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 50	59 50
Dukat ważny	5 57	5 66
20-frankówka	9 50	9 60
Imperyał ważny	9 58	9 68
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 —	102 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 50	100 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	95 50	97 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	101 35
6% listy „ banku hipot.	99 50	101 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 —	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50 rb.	99 50 rb.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50	86 85
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	265 —	270 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	164 —	166 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	305 —	315 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
Losy miasta Stanisławowa	25 50	27 —

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płac.

Wiedeń 21 stycznia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	72 85	73 10
4⅕% „ srebrna	73 85	74 10
4% „ złota	90 25	90 5.
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	115 —	117 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	123 75	127 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	129 —	130 —
„ „ 1864 „ 100 „	168 —	170 —
„ „ 1864 „ 50 „	166 —	168 —
Losy Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnisacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 —	100 75
Galicyjskie „ „	98 25	100 —
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	95 —	97 —
Węgierskie „ „	95 —	98 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 —	96 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	129 —	130 -
6% Renta węgierska złota	116 40	116 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	— —	95 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	117 —	118 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	224 —	227 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	291 —	292 —
„ „ węgierskie . 200 „	272 —	275 —
Depositen-Bank . 200 „	200 —	205 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	865 —	875 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	800 —	805 —
Unionbank . 100 „	113 —	115 —
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	139 —	141 —
Wied. Bankverein . . 100 „	113 50	114 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	154 —	156 —

			płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges.	525	złr. 5%	528 —	530 —
Elżbiety	210	„ „	202 —	205 —
Linz-Budweis	200	„ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol	200	„ „	171 —	173 —
Ferdynanda Nordbahn	1050	„ „	2380	2410
Franciszka Józefa	200	„ „	193 50	195 —
Gal. Karola Ludwika	210	„ „	279 50	280 50
Koszycko-Oderberg	200	„ „	184 50	186 —
Lwowsko-Czern.-Jassy	200	„ „	161 —	163 —
Nordwest austr.	200	„ „	198 —	200 —
„ „ Lit. B.	200	„ „	211 —	213 —
Rudolfa	200	„ „	156 —	157 —
Siedmiogrodzka I	200	„ „	147 —	150 —
Staats-Eisenb.-Gesell.	200	„ „	288 —	290 —
Südbahn (Lombardy)	200	„ „	123 —	125 —
Theisbahn (Cisańska)	200	„ „	245 —	246 —
Węg. gal. Łupkowska	200	„ „	147 50	149 50
„ Nord-Ost	200	„ „	147 —	148 —
„ Westb. Stuhlw.	200	„ „	153 —	154 -
Listy zastawne.				
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat			— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne			119 —	119 25
5% „ „ „ papier. 33 lat			100 —	100 50
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat			— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat			— —	106 75
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat			— -	102 50
5½% „ „ złote 36 lat			— —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.			96 25	96 75
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.			101 —	101 50
5% „ „ nowe 37 lat			101 —	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.			99 50	100 50
6% „ „ Włość.			— —	101 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.			100 –	100 20
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt			101 25	— —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat			— —	99 50
5½% „ Boden Kredit-Institut			101 25	103 —
Priorytety kolei.				
Albrechta	300	złr. 5%	— —	95 —
Alföld-Fiume	200	„ „	— —	93 50
„ „ Em. 1874	200	„ „	— —	— —
Donau-Dampfsch.	100 i 200	„ 6%	— —	— —
Elżbiety	100	„ 4½%	98 —	99 —
„ Em. 1862	300	„ „	98 —	99 —

			płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis	200	złr. 5%	102 25	102 75
„ Em. 1870	200	„ „	102 —	102 40
„ „ 1872	200	„ „	— —	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873	200	„ „	101 50	102 —
Eperies. Tarn. węg. część	300	„ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon.		4½%	— —	105 —
„ wal. austr.		„	101 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72		5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872		„	106 50	— —
„ poż. 1876 r.	100	złr. 5%	104 90	105 30
Franc. Józefa Em. 1867	200	„ „	101 —	101 50
„ Em. 1873	200	„ „	101 —	101 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em.	300	„ „	100 —	100 30
„ II „ 1871	300	„ „	— —	97 —
„ III „ 1872	300	„ „	— —	— —
Koszycko-Oderb.	200	„ „	94 50	95 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865	300	„ 4½%	— —	95 —
„ II „ 1867	300	„ 4%	99 50	100 25
„ III „ 1868	300	„ „	95 50	96 50
„ IV „ 1872	300	„ „	90 —	93 —
Nordwestb. austr.	200	„ „	102 —	103 —
„ „ Lit. B.	200	„ „	— —	100 —
„ „ Em. 1874	200	„ „	120 50	— —
Rudolfa	300	„ „	98 50	99 25
„ Em. 1869	300	„ „	— —	98 25
„ Em. 1872	300	„ „	— —	98 25
„ Salzkam. gut. zł.	200	„ „	115 75	116 25
Siedmiogrodzkiej I	200	„ „	87 —	88 —
Staatseisenbahn	500	fr. 3%	176 50	177 —
Südbahn (Lombardy)	500	fr. 3%	— —	128 —
„ „	200	złr. 5%	— —	117 50
Theissb.-Gesell.		„ „	101 —	102 —
Węg. gal. Łupkow.	200	„ „	— —	92 —
„ „ II Em.	200	„ „	— —	90 —
„ Nordost	300	„ „	— —	90 —
„ „ złotem	200	„ „	— —	112 50
„ Westbahn	200	„ „	— —	97 —
„ „ Em. 1874	200	„ „	— —	92 75
Losy.				
5% Donau Regul.	złr. 100		— —	115 —
Premiowe Wiedeńskie	„ 100		127 75	118 50
„ Węgierskie	„ 100		112 —	113 —
3% „ Tureckie	fr. 400		21 —	22 —
Kredytowe	złr. 100		172 —	173 —

		płacą	żądają
Clary	złr. 42	— —	40 50
4% Donau-Dampfsch.	„ 105	— —	116 50
Inszpruku	„ 20	23 —	24 —
Keglewicha	„ 10½	17 50	— —
Krakowskie	„ 20	19 —	20 —
Ofner (miasta Budy)	„ 40	40 75	41 25
Palfy	„ 42	36 —	37 —
Rudolfa	„ 10½	20 —	21 —
Salma	„ 42	— —	52 50
Salzburgskie	„ 20	23 50	24 50
St. Genois	„ 42	48 50	49 —
Stanisławowskie	„ 20	26 —	27 —
4½% Tryesteńskie	„ 105	127 —	128 —
4% „	„ 50	64 —	66 —
Waldsteina	„ 21	— —	— —
Windischgrätza	„ 21	— —	38 —
Waluty.			
Dukaty ważne		5 63	5 65
20 frankówki		9 53	9 54
Imperyały rosyjskie		9 79	9 81
Funty szterl. angielskie		11 97	10 02
Liry tureckie złote		10 79	10 81
Marki niemieckie za 100 marek		58 80	58 90
Rubel papierowy za 100		123 25	123 75

Lwów 21 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	302 —	307 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 75	101 75
4% „ „ „ „ „	95 90	96 90
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 75	101 75
5% „ „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
6% „ „ „ włośc. galic.	101 75	102 75
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 50	101 —
6% „ pożyczki krajowej	101 25	102 75

Warszawa 21 stycznia.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	—
kupon	—	—	038	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	60
kupon	—	—	54	—

(279-1-2)

Za dusze ś. p.

Stanisława Zakrzeńskiego

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

we środę d. 25 stycznia b. r.

o godz. 10 zrana

w kościele OO. Kapucynów

Bartnik postępowy

pismo poświęc. pszczelnictwu i ogrodnictwu

Rocznik VIII.

Redaktor *Prof. Dr. T. Ciesielski.*

Wychodzi dwa razy na miesiąc w objętości wielkiego arkusza o 16-stu stronnicach. W r. b. rozpocznie się opis najcelniejszych gatunków owoców, polecanych przez Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze z rycinami. (280-1-3)

Przedpłata roczna przesyłana wprost do Redakcyi (Lwów ul. Łyczakowska Nr. 93) wynosi: w **Austryi 2 złr.**, w **Niemczech 4 marki**, w **Królestwie Polskiem i Cesar. Rosyjskiem 2 rs. 50 kop.** Dla szkół 1 złr. 75 ct.

W Dyamencie

stanowić będzie od 15 stycznia b. r. ogier gniady, angielski, miary 16tej, **Norfolk-traber „Southerland“.** Obce klacze z pierwszeństwem dla tych e po cenie 10 złr. i 2 na stajnię. (281-1-3)

Chłopiec 14-letni, z ukończoną II. klasą gimnazyalną, pragnie znaleść umieszczenie jako praktykant w handlu galanteryjnym lub bławatnym na prowincyi. Listy uprasza się adresować pod lit. A. B. w Krakowie, Kleparz L. 8 na dole. 268-2-2)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redyka, — w Warszawie w aptekach pp. D. T. Heinricha i Barcza, — we Lwowie u pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (101-10-)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Motoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (92 90)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

PRAWDZIWE

Pigułki Morisona

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. (98-58-)

Ces. król. wył. uprz.

ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj zł. 2
1 flakon olejku orzechow, zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.

Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Ż. Rucker apt. (2937-19-20)

Cotillon

ORDERY KOTYLIONOWE I PORZĄDKI, *komiczne nakrycia głowy, maski i cukierki strzelające* po najtańszych cenach w wielkim wyb rze poleca

Edward Boschan (21-5-10)

w Wiedniu, Stefansplatz, Jasomirgotstrasse 6.

ZMIANA LOKALU.

Skład towarów aksamitnych i jedwabnych p. f.

A. Herzmansky

już nie Kirchengasse 2, lecz

Mariahilferstrasse Nr. 26 w Wiedniu,

ECKE DER STIFTSGASSE.

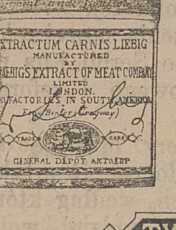
Uznana rzetelność. (305-1-12)

---

9 Medal złoty i dyplom honorowy. 9 Medal złoty i dyplom honorowy.

LIEBIG Company's EKSTRAKT MIĘSNY

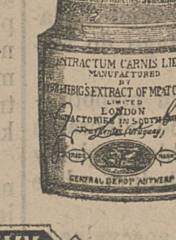
z Fray-Bentos, Ameryka południowa.



Ekstrakt mięsny Liebiga

daje przy drobnych dodatkach wyborny rosół i przy należytém użyciu takowego jest wielkiem zaoszczędzeniem w gospodarstwie domowem. Z jednego funta angielskiego, równającego się 454 gramom ekstraktu, zrobić można 190 porcyj silnego rosołu. Przepis użycia dołącza się do każdego słoika.

Ekstrakt Liebiga.



TYLKO WTEDY JEST PRAWDZIWY

jeżeli się znajduje na etykiecie każdego słoika własnoręczny podpis wynalazcy

Justus v. Liebig farbą niebieską,

jak niżéj:

J. Liebig

9 Medal złoty i dyplom honorowy. 9 Medal złoty i dyplom honorowy.

Dostać można w **Krakowie** w handlach pp. JULIUSZA GROSSEGO, J. WENTZLA, H. FRITSCHA, ST. FEINTUCHA i w aptece A. SIEDLECKIEGO — w **Tarnowie** u W. MÜLDNERA i SPÓŁKI. [311-1-8]

Gdzie często już nadzieja

wyleczenia

znikła, następuje wyzdrowienie przez użycie Jana Hof'a słodowych środków pożywczo-leczniczych.

Wyleczenie

kaszlu, cierpień piersiowych, niedokrewności i osłabienia ciała

przez jedynie prawdziwe Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego (we flaszkach szklannych), zgęszczony wyciąg słodowy (w białych szklannych flaszeczkach), wzmacniającą i orzeźwiającą ciało słodową czokoladę zdrowotną i cukierki słodowe usuwające chrypkę i kaszel.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana

Jana Hoffa,

król. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów,

WYNALAZCY

i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2; kantor i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.

Doniesienie wyleczenia

(w wyciągu).

Ośm lat cierpiałem na utrudniony oddech, kaszel i uderzenia krwi do głowy we dnie i w nocy, a wskutek ubytku moich sił miałem się już pożegnać ze światem: za poradą lekarską użyłem Jana Hoffa wyrobów słodowych i z przyjemnością wyznaję, że obecnie jestem zdrowym, a wszyscy moi znajomi, którzy mnie teraz widzą, uważają moje wyleczenie jako cud. Dla pożytku podobnie cierpiących życzę sobie, aby to ogłoszono.

GYARAFAS JANOS, porucznik honwedów.

Orzeczenia

DOSTOJNYCH OSÓB.

Wilhelm I. Cesarz Niemiecki: „Pański piękny wyciąg słodowy. Franciszek Józef I. Cesarz Austryi: „Chętnie wyszczególniam Pana“. Król Saski: „Błogi dla królowej matki“. Król Duński: „Spostrzegłem siłę leczniczą“. W. Książę Mecklenburg-Schwerin: „Moje uznanie“.

Lekarskie orzeczenia.

Tajni radcy Dr. Traube, Dr. Gräfe i t. d. w Berlinie, Dr. Granichstädten w Wiedniu, Dr. Jauchzy w Petersburgu, Dr. Pietra Santa w Paryżu i bardzo wiele innych lekarzy uznają Hoffa wyroby słodowe jako najlepsze środki dyetetyczne.

Ostrzeżenie.



Wszelkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny (popiersie

wynalazcy i pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis: Johann Hoff.) Gdzie niema tego znaku prawdziwości, należy oddać wyrób jako fałszowany.

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe są opakowane w niebieskim papierze. Niżej 2 złr. nic się nie posyła. [307-1-4]

Składy główne: w **Krakowie** J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski apt., J. Janiga kup. w Rynku gł., Ed. Fuchs i apteka „p. złotym lwem“ na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skakalski apt.; w BIAŁY R. Harok, J. Knaus, G. Żabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski, Beldowicza spadk., Bracia Tabakar, Ign. Schnirch; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Co., Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch, apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE Macura apt., Kaczkowski, związek; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, Kahane i Fleischmanna apteka; w SUCZAWIE Ed. Liszka aptek. — **dalej we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.**

Huste-Nicht Schutz-Marke.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietsch & Comp. w Wrocławiu.

Każdy kaszel może się stać **bardzo niebezpiecznym.** Także **suchoty płuc** rozpoczynają się zazwyczaj jako niewinny nieżyt płuc z kaszlem. Następne oznaki: **kaszel z flegmą, uczucie osłabienia, krótki oddech, zmiana koloru twarzy i chudnienie** zazwyczaj dają poznać, że są **suchoty płuc.** (53-1-)

*) ***Wyciąg*** flaszka po 80 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr.; ***karmelki*** woreczek po 25 ct. i 40 ct. sprzedają w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod Lwem“; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek aptek.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki aptek.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Sokalu** Eug. Wysoczański apt; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żórawnie** J. W. Tomaszewski aptek.; w **Żydaczowie** M. Bardasz aptek.



WAŻNE DLA

gospodarstw domowych

Polecamy Szan. Publiczności dla łaskawej próby i następnego zakupna

A. v. Hoffmann

prasowane tabliczki kawowe

wyrabiane z **poręczonej** tylko z czystej i najlepszej **kawy w ziarnkach** bez żadnej przymieszki. Swieżo palone, mielone i w pargaminowym papierze szczelnie zapakowane, dają zawsze smaczny woniejący odwar kawy, także przy dłuższem przechowaniu przy znacznej oszczędności i bardzo prostem przyrządzeniu, przyczem odpada dla gospodarstw domowych tak niedogodne a często bylejakie palenie i mielenie.

Przy zawsze równym gatunku można także konsumcyę bardzo łatwo podzielić i kontrolować wedle ilości porcyj, gdyż tabliczkę można przełamać na cztery równe części, z których każda stosownie jak ma być kawa mocna, daje około 2 filiżanek dobrej kawy, do czego można także dodać dowolne przymieszki kawy. **Do nabycia w każdym większym handlu towarów korzennych i łakoci.** (234-3-4)

C. k. wył. uprz. fabryka tabliczek kawowych w Salzburg-Rott.

FINCKH & Comp.

Osłabienie męzkie, rozstrojenie nerwów,

utrata soków i krwi, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

SCHUTZ-MARKE DR. WRUN.

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich** wskutek **wyuzdań samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastapi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (125-13-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, apt. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, II., Kaiser Josefsstrasse Nr. 14.

1000 złr. w. a.

tej damie,

którаby po użyciu mojej

maści na piegi



nie wygubiła tak piegów, jak plam wątrobianych, po połogu i z opalenia słonecznego, wogóle wszelką zmianę kolorytu cery. 1 słoik za zaliczką 2 złr. 10 cnt.

Włosy na twarzy.

Niepodobna było dotychczas wygubić włosów z widocznych miejsc, aby więcej niewyrastały, gdyż żaden środek nie pomagał. Dlatego środek mój zrobi wrażenie, gdyż nietylko wygubia on włosy, lecz także przeszkadza dalszemu porostowi, tembardziej, że przyjmuję wszelkie poręczenie za skutek, obowiązując się w razie nieudania do zwrotu całej kwoty.

Cena małej flaszeczki 5 złr., dużej 10 złr. (232-2-16)

ROBERT FISCHER, doktór chemii

w Wiedniu, I., Johannesgasse 11.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (211-2-)

ZADZIWIAJĄCO KOJĄCY W SWYM SKUTKU

w gośccu i reumatyzmie

w cierpieniach nerwowych wszelkiego rodzaju, w bólach twarzy, migrenie, bólach bioder (Isbias) rwaniu w uszach, reumatycznych bólach zębów, bólach krzyżów i stawów, kurczach, ogólnem osłabieniu mięśni, drżeniu, sztywności członków wskutek dłuższych marszów lub podeszłej starości, dolegliwościach w zabliźnionych ranach, porażeniach itp. jest wyrabiany z ziół leczniczych alpejskich przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu

wyciąg roślinny

„Neuroxylin.“

JULIUS HERBABNY WIEN. SCHUTZ-MARKE

„Neuroxylin“ służy do wcierania i działa nadzwyczaj szybko i pewnie. W licznych i oddawna robionych próbach w szpitalach cywilnych i wojskowych okazał się Neuroxylin jako najlepszy środek uśmierzający ból, pod którego wpływem łagodnieją nawet najsilniejsze bóle, a nawet w zastarzałych cierpieniach zupełnie giną. Potwierdzają to pochwalne uznania słynnych lekarzy i mnóstwo podziękowań wyleczonych przez Neuroxylin.

Cena: 1 flaszka (zielono opakow.) 1 złr., 1 flaszka silniejszego gatunku (czerwono opakow.) na gościec, reumatyzm i porażenia złr. 1 c. 20, pocztą o 20 c. więcej za opakowanie.

Każda flaszka ma jako prawdziwa wyżej wydrukowany urzęd. prot. znak ochronny.

UZNANIE.

Wielmożny Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

Cierpiąc na bardzo silny bolesny reumatyzm w połączeniu z czasowem porażeniem nóg i rąk, użyłem Pańskiego dotychczas w swym całym i zadziwiająco korzystnym skutku niedościgniętego wyciągu roślinnego „Neuroxylinu“ do wcierania, i tylko 2 flaszki, obwinąłem cierpiące części płótnem (napuszczonem doskonałym wyciągiem), a teraz z zadziwieniem spostrzegam, że jakby cudem zupełnie wyzdrowiałem i nie czuję ani częściowego porażenia, ani bólu. Z wdzięcznością donosząc o tem, zostawiam Panu wolność publicznego ogłoszenia.

Z szacunkiem (141-5-9)

Wiedeń, 29 maja 1881 r. J. Baar, fabrykant mebli, Schöllerhof.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“ i P. Mikolasch apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl.

Józef Kozłowski

w Krakowie, ul. Floryańska L. 8,

poleca swój **wielki skład obówia mezkiego** zaopatrzony na obecny sezon w tak grube jak i balowe obówie, także i dla dzieci; w jaknajlepszym gatunku. —

Przyjmuje zamówienia i reparacye za **umiarkowaną cenę.** (270-2-3)

Kamienica

nowo odrestaurowana, dwu-piętrowa, przy ulicy Floryańskiej pod L. 34, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

Wiadomość u właściciela realności przy ul. Karmelickiej pod L. 20. (243-2-3)

J. TENGLER

ogrodnik handlowy,

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 52

poleca na obecną porę

BUKIETY BALOWE, KOTYLIONOWE i t. p.

oraz dekoruje salony.

Ceny umiarkowane.

Na żądanie posyła się bukiety na prowincyę za odebraniem należytości przez pocztę. (251-2-6)

ZAMÓWIENIA NA (3199-26-)

wino szampańskie

przyjmuje **J. L. Ameisen w Krakowie.**

Ślusarz-maszynista,

żonaty, mający 40 lat, który już pracował jako maszynista, poszukuje posady.

Adres: **A. C. Nr. 12** poste restante **Ratibor O/S.** (265-2-3)

Wyrób czystowełnianych

materyj na suknie damskie

kaszmirów czarnych i kolorowych.

Rozsyłka dla prywatnych w dowolnej liczbie metrów. Wzory opłatnie. Adres dla Austryi-Węgier: (113-5-10)

N. Steinhard, Praga.

Odznaczone na wszystkich wystaw. powsz.

Aug. Tschinkel Söhne

ces. król. nadw. dostaw.

fabryki: w Schönfeld, Lobositz, Lublanie, Wiedniu polecają swe uznane wybor. wyroby:

KAKAO BEZ TŁUSZCZU

proszek czokoladowy

kakao bez tłuszczu,

KOMPOTY,

owoce cukrzone,

kawę figową.

(14-2-4)

Skład w Wiedniu, Schwarzenbergstr. 8; Pradze, Herreng.; Budapeszcie, Kroneng.; Linzu, Landstr.; Berlinie, Mittelstr.

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (3388-3-)



---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu I., Regierungsgasse 4.** (108-36-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62 w Tarnowie u J. Streisenberga.

BUKIETY BALOWE

polecam po najtańszych cenach ze zwykłemi, także bardzo pięknemi mankietami atłasowemi od 1 złr. wzwyż, bukiety kotylionowe po 10, 15 i 20 cent. za sztukę. Rozsyłka punktualnie za zaliczką, opakowanie jaknajtaniej lecz osobno.

Skład w mieście w domu p. Armatowicza przy ul. Szewskiej L. 4, gdzie przyjmuję wszelkie w ten dział wchodzące zamówienia.

Bukiety do fraku *à la minute.*

Moje wyroby z kwiatów odznaczone zostały medalem państwowym na tutejszej wystawie przyrodniczo-lekarskiej. (50-4-12)

Karol Freege,

ogrodnik handlowy w Krakowie ulica Lubicz L. 30 nowa.